

# PULS | JAWORZNA

Nr 11 (341) 21 marca 2024  
NAKLAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY



Więcej na str. 4-5

## Jaworzno - zawsze w czołówce

| grafika Puls Jaworzna

REKLAMA

### CENTRUM KRUSZYW I KAMIENI OZDOBNYCH • SKŁAD OPAŁU

KRUSZYWA BUDOWLANE

BRYŁY I MONOLITY

OZDOBNE GRYSY I OTOCZAKI



SPRZEDAŻ Z DOWOZEM NA MIEJSCE

ZAPRASZAMY!



☎ 664 430 663  
32 223 68 00

Pn - Pt 7:00-17:00  
Sob 8:00-13:00

43-603 Jaworzno, ul Wysoki Brzeg 23  
Firma Handlowa Towarzystwo Węglowe Spółka z.o.o.

www.fhtw.pl  
fhtw@fhtw.pl





## Pospolite wzruszenie

Wojciech P. Knapik

**Miałem się nie interesować polityką lokalną, ale się nie da. Wszystko przez banery, przechadzając się ulicami miasta, oglądam zatroskane twarze, martwiące się o przyszłość swojej małej ojczyzny. Ogarnia mnie wzruszenie, takie pospolite, ludzkie.**

Przed wszystkim uczulam kandydatów na radnych, że jest to artykuł satyryczny i nie mam na celu w żaden sposób kogokolwiek obrazić. Przyjmijmy, że moja refleksja powstała po niedawnej wizycie w Zabrzu, ok? Uzasadnię kilka linijek poniżej.

Pospacerowałem trochę, przyglądając się wspomnianym twarzom. Z oblicz kandydatów bije przede wszystkim mądrość i wiedza, ale także zaduma, zatroskanie oraz ogromna empatia. To przecież nader pożądane cechy przyszłych reprezentantów społeczeństwa. Gorzej, gdy już państwo kandydaci otwierają usta i zaczyna się wylewać rzeka bzdur, a jeszcze gorzej – fekaliiów. Brudny PR to zhora naszych czasów. Zamiast przez lata ciężko pracować na sukces wyborczy, lepiej pohejtować przez dwa miesiące, obrzydzać na każdym kroku przeciwnika. Tylko czy to działa? Chyba tylko na najniższe sfery intelektualne, które żywią się takim zachowaniem. Nie szanują.

Pomyślałem sobie, że szkoda, iż w wyborach samorządowych startują duże ugrupowania polityczne. Zakazały tego, gdyby reprezentowały nas miejskie stowarzyszenia, byłoby to prostsze. Przecież wiadomo, że głosujemy w tych wyborach na sąsiada czy znajomego, nie do końca chyba jest potrzebne zaszufladkowanie polityczne. Niektórzy wyborcy głosują za lub przeciw znaczkowi na plakacie, a nie za człowiekiem. Czasem jednak następuje rozdwojenie jaźni wyborczej. Dam przykład.

Obecny prezydent Zabrze starający się o reelekcję, kandydat PiS, umieścił na swoim plakacie małe logo swojej partii, za to duże serce, ładując podobne do tego, jakim posługują się przeciwnicy polityczni, za to przyozdobione napisem „Rynek sercem Zabrze”. Wszystko byłoby spoko, bo kandydat wykaż się sprytem, wabiąc w ten sposób wyborców, szkoda jednak, że Zabrze nie posiada rynku. Sprawdźcie. Podobno kandydat ma plan, jak wybudować takowy.

Niewiele osób jeszcze pamięta, że moim głównym wykonywanym zawodem jest grafik/operator DTP, odpowiedzialny w ciągu 30 lat za tysiące projektów graficznych i składów tekstowych. Nie chwalebę się tym zbyt szeroko, rozwój branży jest zerowy a wręcz wsteczny, czyli moje doświadczenie

nikomu niepotrzebne. Coś tam jeszcze rzemieślniczo dłubię, bo się na tym znam i na chleb na szczęście wystarczy. Chyba też jestem nieco wypalony zawodowo, kiedy ktoś wchodzi do mnie do pracowni, wyczuwa lekką woń spalenizny, tłumaczę, że może to być wysłużony monitor, ale swoje wiem.

Mam w sobie jednakże wyrobioną estetykę, zwaną przez innych skrzywieniem zawodowym, oceniam więc prace graficzne moich kolegów po fachu. Wystarczy krótkie zerknięcie na materiały wyborcze i już refleksja, że nazywanie osób ciemnoskórych mianem „kolorowych” (wiadomo, karygodne) to zawsze było nietrafione określenie. Twarze białasów na zdjęciach mają każdy kolor światła, mnogość barw niczym w paletce Dekorol. Piñet odcieni czerwonego, bezowego, zielonkawa chorowita bladeść niczym po wyjściu z toalety, aż po kolor taki, jakby szanowny kandydat przeleżał na dnie Przemszy przez 2 tygodnie. Do tego odcienie ziemistego, fioletowego i coś w stylu... którego nigdy nie udało mi się nazwać, ale każda kobieta by potrafiła.

Nie, żeby sam był bez winy, przez lata kariery zawodowej zaliczyłem niejedną wtopę. Ponad 20 lat temu miałem awarię komputera, naprawiłem, ale padła karta graficzna i nie wyświetlało prawidłowo kolorów, zrobiłem więc „na czuja”. No i pewnemu kandydatowi na burmistrza zafundowałem twarz tak czerwoną, że gdy rozwiesili plakaty na mieście, to ludzie komentowali: Patrz, albo chleje gorzałę od lat, albo taki komuch, że sam zamienia się w buraka. Kandydat przetrwał wybory. Żyćko, jak to mawiają w Łowiczu.

W dalszym ciągu spotyka się projekty rodem z legendarnego „Painta”, układ tekstów i grafik w wielu przypadkach także powoduje szczykościsk. Wycinanie postaci z tła, aby przenieść ją na takie, jakie chcemy, zwane jest w grafice „szparowaniem”. Niektórych grafików ponosi, robią to chyba przy pomocy cegłówek, a powinni ultra czułą myszką lub piórkem graficznym. Głowy są kwadratowe, postaci wyglądają, jakby zostały wycięte nożyczkami na zajęciach plastycznych w 3 klasie podstawówki. Brakuje tylko takich literek z gazet, jak stosowano w listach-anonimach. I podpisu „zyczliwy”.

Ale chyba najbardziej mnie odrzuca, gdy na zdjęciach wyborczych kandydaci mają zadartą głowę. To tzw. gest Mussoliniego, wiązany z poczuciem wyższości, ale też – na szczęście – zwiastujący upadek. Tak, jak rozdawanie stanowisk, zanim się wygrało, już niejedną się na tym pośliznął. Babcia mawiała: „Jeszcze Maciek w zadku, już mu kaszę prażę”. Mądrość ludowa nie wzięła się znikąd.

PS: I tym samym, nawiązując do wstępu, pozostało mi wzruszenie... ramionami.



## Czas na spacer

Grażyna Dębała

W tym roku astronomiczna wiosna rozpoczęła się w środę, 20 marca. Przyszła bez fajerwerków, o godzinie 4.07. Kalendarzowa wiosna startuje już dziś. I choć wysokość słupka rtęci w zewnętrznych termometrach nie może jeszcze wywoływać euforii, to przecież wiadomo, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Dni są coraz dłuższe, słońca coraz więcej i wkoło coraz bardziej zielono. Dla wielu z nas to ostatni moment, żeby odpowiednio się przygotować.

Na jaworznickich ulicach, leśnych ścieżkach, deptaku wokół Sosiny, w parkach i na osiedlach przybyło biegaczy. Siłownie pod

chmurką też budzą większe zainteresowanie niż jeszcze kilka tygodni temu. Zdecydowanie więcej jest też spacerowiczów. Trudno się dziwić. To masa robi się sama, o rzeźbę trzeba już świadomie zadbać. Podobnie jak o kondycję.

Stawianie na ruch jest bez wątpienia dobrym pomysłem. Aktywność fizyczna na świeżym powietrzu to nie tylko wyraz troski o figurę, ale też o kondycję psychiczną. Przed nami wiosenne przesilenie, dobrze się do tego przygotować, a jak radzą specjaliści, ruch może okazać się zbawienny. Właściwie każda jego forma to już zysk, dlatego do zobaczenia na leśnych ścieżkach!



## Rekrutują artystów

Natalia Czeleń

Właśnie trwa nabór do młodzieżowej grupy teatralnej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Szczegóły omawiane są podczas otwartych spotkań zaplanowanych na wszystkie marcowe poniedziałki. Ostatnie odbędzie się 25 marca w Domu Kultury im. Zdzisława Kruczyńskiego w Szczakowej. Początek o godzinie 16.

W młodzieżowej grupie teatralnej mile widziani są miłośnicy teatru i wszyscy ci, którzy chcą poznać jego magię. To też świetna okazja, by nauczyć się dobrej współpracy w grupie, rozwijać artystyczne talenty i doskonalić umiejętności, nie tylko te sceniczne. Oferta skierowana jest do jaworzniaków w wieku 12-19 lat.

Warto wybrać się na spotkanie. Podczas ostatniego dnia otwartego uczestnicy będą mieli możliwość poznania różnych form i technik teatralnych. Organizatorzy gwarantują również, że zajęcia pozwolą się otworzyć i wyzwolić ze schematów myślowych, w pakiecie są też przyjazna atmosfera, możliwość rozwijania talentu, wrażliwości i umiejętności. No i przede wszystkim przygoda.

Na dni otwarte zapraszają Katarzyna Pokuta oraz Michał Sabat. Instruktorzy współpracują ze sobą i z powodzeniem realizują w naszym mieście liczne projekty, np. „Niebieskie Lato – Lato w Teatrze”. Więcej szczegółów u pani Katarzyny pod nr tel.: 501 205 221.



## Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

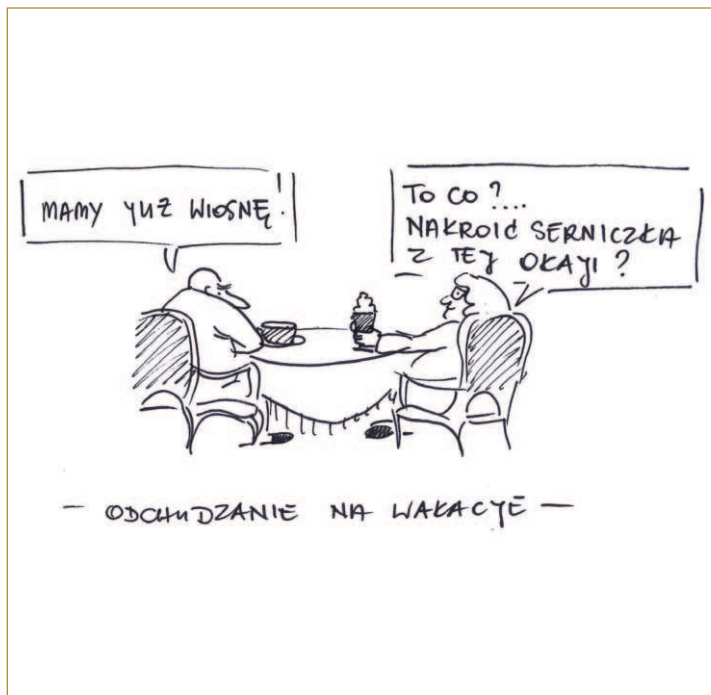
### Przykre konsekwencje

Ponad 190 tysięcy sztuk papierosów i 85 kg tytoniowego suszu bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli jaworzniccy policjanci podczas jednej z marcowych akcji. Przy okazji zatrzymali dwóch mężczyzn, do których należała kontrabanda. Gdyby towar trafił na rynek, to straty Skarbu Państwa sięgłyby 360 tys. zł. Teraz swoje straty, nie tylko te finansowe, liczyć będą zatrzymani.

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie najpierw starannie gromadzili informacje, a następnie potwierdzili je w terenie. W efekcie – w walce z przestępczością akcyzową przeprowadzili dwie skuteczne realizacje. Mundurowi przeszukali wytypowaną posesję i samochód, gdzie trafili na imponujące znalezisko. Chodzi o spore ilości nielegalnej krajanki tytoniowej i papierosów bez polskich znaków skarbowej. Policjanci zatrzymali 50-latkę i 34-latkę, u których znaleźli nielegalny towar, łącznie to ponad 194 tysięcy sztuk papierosów różnych marek i kilka sporych worków wypełnionych po brzegi tytoniową krajanką.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. O ich dalszym losie zadecyduje teraz sąd, przed którym odpowiadać będą za przechowywanie wyrobów akcyzowych w postaci papierosów oraz krajanki tytoniowej bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Czyn ten według kodeksu karnego skarbowego podlega karze grzywny, karze pozbawienia wolności albo obu tym karom łącznie.

Policjanci konsekwentnie przestrzegają przed próbami łatwego, szybkiego i nielegalnego zarobku. Ryzyko wpadki jest ogromne, a koszty, jakie trzeba ponieść w jej konsekwencji, bywają bardzo dotkliwe. I nie chodzi tu tylko o finansową stronę przedsięwzięcia, choć oczywiście konieczność zapłacenia grzywny też nie jest bez znaczenia. Skazanieg osiągnięciu skutki nie tylko konkretnego orzeczenia, ale też te pozawyrokowe. Chodzi tu na przykład o niemożność wykonywania określonych zawodów czy zajmowania stanowisk przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem.



— OSZCZĘDZANIE NA WAKACJE —

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK  
SPOŁECZNO-KULTURALNY

PULS JAWORZNA

#### WYDAWCA:

Miejskie Centrum Kultury  
i Sportu w Jaworznie  
43-600 Jaworzno  
ul. Krakowska 8

#### REDAKCJA:

43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8  
32 745 10 30 w. 59  
redakcja@mckis.jaworzno.pl  
www.mckis.jaworzno.pl

#### REDAKTOR NACZELNY:

Grażyna Dębała  
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

#### REKLAMA:

tel. 32 745 10 30 w. 55  
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś  
Skład: Radosław Kałuża  
Druk: Polska Press sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia Drukarnia  
w Sosnowcu



# Izera coraz bardziej realna

Wiceminister **Jan Szyszko** rozmawia w Brukseli o produkcji samochodu elektrycznego Izera, a magistrat wyłonił wykonawcę budowy sieci dróg na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego i wokół niego.

– *To już przesądzone. Konsorcjum firm Mirbud SA i Kobylarnia SA zrealizuje inwestycje drogowe w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. Udrożnione zostanie m.in. tzw. „wąskie gardło” na Jęzorze, skomunikowane zostaną działki inwestycyjne. Pozyskaliśmy na*

*te zadania łącznie rekordową kwotę 250 milionów złotych – podkreśla Paweł Silbert, prezydent Jaworzna.*

Budowa infrastruktury drogowej obejmie kompleksową przebudowę ul. Wojska Polskiego i węża tej ulicy z ul. Obrońców Września 1939 roku. Powstaną nowy pierścień drogi przemysłowej, okalającej JOG, i dojazd do DK79 na wysokości skrzyżowania z ul. Katowicką oraz Wyspiańskiego. Znikną też korki na granicy Jaworzna i Sosnowca na Jęzorze, dzięki całkowitej przebudowie wiaduktu nad linią

kolejową. Nowy obiekt zyska po dwa pasy w obu kierunkach.

Miasto przygotowuje JOG dla przyszłych inwestorów. Spółka Electro-Mobility Poland, która posiada już działkę na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, w zeszłym tygodniu wyłoniła wykonawcę, który zbuduje fabrykę Izery. Przetarg wygrała firma Mirbud. Spółka podpisała już z Electro-Mobility Poland list intencyjny. Współpraca zostanie potwierdzona odrębną umową o generalne wykonawstwo inwestycji po uzyskaniu przez EMP odpowiednich zgód korporacyjnych.

Izera jest jednym z tematów, które porusza w ramach negocjacji nowych warunków Krajowego Planu Odbudowy, przebywający od minionej środy w Brukseli, wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jan Szyszko. Głośna stała się też wypowiedź minister funduszy i polityki regionalnej **Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz**.

– *Przemysł samochodowy w wielu krajach (w tym w Niemczech) korzysta ze wsparcia państwa np. poprzez sowe*



O powstanie fabryki Izery władze Jaworzna i mieszkańcy zabiegają od dawna | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

*dopłaty do zakupu samochodów elektrycznych. Czysto rynkowe podejście do Izery nie jest więc zasadne – podkreśla Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.*

O to, by na terenie JOG powstała fabryka Izery, władze Jaworzna i mieszkańcy naszego miasta zabiegają od dawna. Jaworznianie, licząc na nowe miejsca pracy, chętnie podpisują petycję w tej sprawie. Fabryka Izery w naszym mieście jest coraz bardziej realna. – *Cieszę się, że starania, które*

*podjęliśmy z mieszkankami i mieszkańcami Jaworzna w obronie tej inwestycji, przynoszą pozytywny efekt. Najwyższy czas, by klimat wokół budowy Izery na terenie JOG stał się merytoryczny, a nie polityczny, tak jak postulowałem od samego początku. Wierzę, że teraz jesteśmy na ostatniej prostej, by fabryka Izery w Jaworznie powstała, wznosząc pracę i jakość życia w naszym mieście poziom wyżej – zaznaczył jaworznicki prezydent.* **AZ-H**

REKLAMA

## PRZETARG USTNY

W dniu **28 marca 2024 r. o godz. 12:00**, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie, Rynek Główny 17, odbędzie się drugi przetarg ustny nieograniczony, na najem lokali użytkowych – Kiosku nr 1 (od strony ulicy Pocztowej) oraz Kiosku nr 2 (część parterowa od strony ulicy Stojałowskiego).

Szczegóły na stronie internetowej [www.biblioteka.jaw.pl](http://www.biblioteka.jaw.pl) oraz w sekretariacie Biblioteki, tel. 32 751 91 92 wew. 2 221 lub 2 212.



REKLAMA

 **POŁUDNIOWY  
KONCERN  
WĘGLOWY**

**Polski węgiel  
dla Ciebie**

**Teraz najniższe ceny węgla\*  
– nie czekaj!**



Więcej informacji na [pkw-sa.pl](http://pkw-sa.pl) i w naszych **Punktach Obsługi Klienta**.

\* Dotyczy oferty handlowej Południowego Koncernu Węglowego S.A.



## „Nowy Kanty”

Na terenie nieczynnej kopalni Jan Kanty może powstać centrum kulturalno-rozrywkowe. Gmina ustala warunki przejęcia obiektów przemysłowych pozostałych po kopalni z właścicielem majątku, Spółką Restrukturyzacji Kopalń SA. W zaadaptowanie postindustrialnej przestrzeni będą mogli zaangażować się wszyscy mieszkańcy Jaworzna. – *Ta kopalnia przez dziesięciolecia żywiła rodziny i kształtowała ekonomiczny byt miasta. Nie możemy dopuścić, by ostatnie obiekty, które po niej pozostały, uległy zniszczeniu. Jesteśmy to winni tysiącom górników, którzy tworzyli przemysłową historię miasta i którzy związali z jaworzniczym górnictwem swe życie. To ich historie osobiste, wplecione w historię miasta. Dlatego podjąłem próbę pozyskania tych terenów od SRK – tłumaczy prezydent Jaworzna Paweł Silbert.*

Gmina otrzymała już wstępną zgodę Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. na przejęcie terenu. Spółka wkrótce przestanie wykorzystywać infrastrukturę do odwadniania wyrobisk, bo w końcu roku 2024 zadanie odwadniania przejmie zautomatyzowana pompownia głębinowa. W jej sąsiedztwie jaworznicke Wodociągi zbudują nową stację uzdatniania wody, która wykorzystywać będzie wody dołowe. W efekcie budynki po KWK Jan Kanty przestaną pełnić funkcję użytkową.

Przedstawiciele SRK S.A. wyrazili gotowość przekazania darowizną na rzecz gminy, działek wraz z budynkami Jana Kantego. Gmina chce prze-



Teren po kopalni Jan Kanty może być nie tylko świadectwem górniczej tradycji Jaworzna, ale też znakiem dynamicznie przeobrażającego się miasta | fot. Materiały UM Jaworzno

jąc całą infrastrukturę wraz z urządzeniami.

W planach jest zachowanie i odrestaurowanie naziemnej infrastruktury pozostałej po kopalni w charakterze zabytków techniki.

– *Jestem przekonany, że warto podjąć się zadania odrestaurowania ostatnich obiektów byłej KWK Jan Kanty i mam nadzieję, że znajdę w tym zakresie poparcie jej byłych pracowników, całej jaworzniczej braci górniczej oraz mieszkańców. Szczególnie tych młodych, którym chcemy zaproponować, by była to przestrzeń przeznaczona dla nich – zapowiada Paweł Silbert.*

Zadania związane z zagospodarowaniem przestrzeni będą elementem rozmów w ramach programu „Jaworzno w dyskusji”.

– *Chcemy, aby „Nowy Kanty” stał się modnym miejscem aktywnego spędzania czasu. Miejscem tętniącym życiem, z atrakcyjną ofertą dla młodych*

*jaworzniaków. Obecnie młodzież spotyka się w galerii, na plantach lub „na kopalniach”. Chcielibyśmy stworzyć z nimi wspólnie przestrzeń na tyle atrakcyjną, by zechcieli spotykać się „na Kantym” – mówi zastępca prezydenta Łukasz Kolarczyk.*

W tej przestrzeni znalazłoby się miejsce na strefę gastronomiczną, koncertowo-taneczną, wystawieniową, artystyczną i multimedialną.

– *Chcemy na ten cel pozyskać środki europejskie, mamy możliwość skorzystania z funduszy na rewitalizację obiektów przemysłowych na cele społeczne i pobudzające przedsiębiorczość. To co ważne, planujemy, by sami młodzi ludzie zaangażowali się w zaplanowanie nowych funkcji „Kantego” – podkreśla wiceprezydent Łukasz Kolarczyk.*

W planach jest też stworzenie na sąsiadujących działkach nowoczesnej i przyjaznej strefy mieszkaniowej.

Natalia Czeleń

### O przyszłości naszego miasta, Jaworzniczym Obszarze Gospodarczym, planach dla Szczakowej i dobrej współpracy z innymi samorządami rozmawiamy z Pawłem Silbertem, prezydentem Jaworzna

**Czytał pan informację, że rząd nie zamierza rezygnować z budowy samochodów elektrycznych w Jaworznie? Ma być finansowany z części pożyczkowej KPO.**

A powinienem być tym zdziwiony? Projekt jest praktycznie gotowy do realizacji. Ma decyzję środowiskową. Nasz wydział architektury już zajmuje się analizą dokumentacji budowlanej i wydawaniem pozwolenia na budowę, mamy rozstrzygnięty przetarg na uzbrojenie specjalnej strefy ekonomicznej, prace zresztą już się zaczęły w ramach stumilionowego pakietu kanalizacyjnego, teraz czas na część drogową za ćwierć miliarda. Najważniejsze etapy są za nami. To sukces wszystkich mieszkańców i całe miasto na nim skorzysta. Z badań wynika, że większość jaworzniaków ma tego świadomość. A głosy przeciwników brzmią błado i odnoszą się do kwestii wycinki zadrzewienia, jakie na tym terenie istniało. Bo nawet to nie był przecież las, do którego chodziliby się na grzyby. Ludzie pamiętają, że to stare kopalnie piasku zasypane odpadami górniczymi. Wybraliśmy to miejsce nieprzypadkowo – byłoby szkoda przeznaczać na przemysł tereny zielone. Były takie argumenty, ale odrzuciliśmy je po analizach. Jeśli ziemia może produkować żywność albo kiedyś, urosnąć na niej zdrowy las, to nie można jej niszczyć. Zwłaszcza że wiązałoby się to choćby z kwestiami komunikacyjnymi. Dziś na drogi obsługujące strefę musimy wydać ćwierć miliarda złotych, a pamiętamy, że jest w tym miejscu kolej. Zabudowywanie pól na Warpiu wiązałoby się z bezpowrotną utratą gruntu i koniecznością wydania prawie miliarda na drogi i doprowadzenie kolei. Ten transport nie byłby dla mieszkańców neutralny. W przypadku JOG zagospodarujemy miejskie odłogi między drogami szybkiego ruchu i liniami kolejowymi.

**Dziś w Jaworznie można kupić mieszkanie za 40 proc. krakowskiej ceny i spędzać w drodze do pracy i z powrotem mniej czasu, niż mieszkając w Krakowie.**

Ale wracając do tematu rewitalizacji. Zaangażowaliśmy się w projekty mobilnościowe i tworzenie infrastruktury podstawowej. Do tego doszło planowanie urbanistyczne. Niektóre sukcesy były totalnym zaskoczeniem – przypomnę, że Geosferę planowaliśmy na cztery tysiące gości rocznie. Tytu ludzi odwiedza ją w ciągu weekendu. Potem

**A może jednak nie trzeba było ubiegać się o zagospodarowanie tych terenów? To był taki zielony wjazd do miasta.**

Spójrzmy więc, jaką mieliśmy alternatywę – w ciągu dwudziestu lat zostanie

wygaszone górnictwo i energetyka węglowa. Z czego mieliby żyć mieszkańcy Jaworzna? Miasto opustoszałoby i zapewniam, że stałoby się bardzo zielone. Przyroda by sobie poradziła z pozostałościami naszej urbanizacji wśród pustych ulic i wymarłych zakładów pracy. Jaworzno było i będzie zielone. Nawet bardziej niż dotąd bo zamierzamy z całym siłą chronić północną i wschodnią część miasta. Potrafimy to robić, polecam lekturę raportu NIK o samorządowych politykach ochrony środowiska. Tylko jedno miasto w Polsce uzyskało nie tylko pozytywną ocenę, ale zostało przez inspektorów NIK wskazane jako wzór dla innych.

**Domyślał się jakie. Kilka dni temu media podały, że pojawiły się nawet wilki...**

I bardzo dobrze. One nie są groźne dla ludzi, za to bardzo pomagają przyrodzie w sposób zrównoważony się rozwijać. W końcu mamy trochę problemów z nadmiarem niektórych gatunków.

**Co więc się stanie w tych północnych dzielnicach?**

Szczakowa i Pieczyńska zostaną poddane rewitalizacji. Ale zanim o niej opowiem muszę, wyjaśnić dlaczego dopiero teraz. Dwadzieścia lat temu Jaworzno mogło stać się miastem widmem. Szare, zapuszczone, bez perspektyw. Z nierozwiązanymi problemami związanymi z infrastrukturą komunalną. Zakorkowane i z wielkim problemem parkingowym. Z oczyszczalnią ścieków, ale bez kanalizacji, którą musieliśmy zbudować. Z chylącym się ku upadkowi przemysłem. Można było się podjąć tematów, dających szybkie wyborcze efekty – takimi do zrobienia w ciągu jednej kadencji. Ale zdecydowałem, że nie. Nie będziemy popełniać tego błędu

i zaryzykujemy rozpoczęciem projektów, które przyniosą efekt po kilkunastu latach. I mieszkańcy zaufali temu planowi. Idąc do wyborów w drugiej kadencji, miałem hasło „W dobrym kierunku”. Bo jako zespół ludzi mieliśmy plan i wizję, by Jaworzno zmienić. I wyborcy to poparli. Dziesięć lat później mieszkańcy Jaworzna byli w badaniach socjologicznych najbardziej zadowoloną społecznością lokalną w kraju, a mnie udało się być w tych badaniach najmniej wkurzającym mieszkańcom wódczem. Tak, było takie pytanie i bodajże nie pasowałem kilku procentom badanych.

Ale wracając do tematu rewitalizacji. Zaangażowaliśmy się w projekty mobilnościowe i tworzenie infrastruktury podstawowej. Do tego doszło planowanie urbanistyczne. Niektóre sukcesy były totalnym zaskoczeniem – przypomnę, że Geosferę planowaliśmy na cztery tysiące gości rocznie. Tytu ludzi odwiedza ją w ciągu weekendu. Potem

REKLAMA

STOWARZYSZENIE JAWORZNO MOJE MIASTO

Wiceprezydent

**Łukasz Kolarczyk**

Miejsce nr 1 do Rady Miejskiej

Okręg 2

Śródmieście (Osiedle Tadeusza Kościuszki, Osiedle Górnicze), Podłęże, Pszczelnik, Leopold, Stara Huta, Azot

Materiał wyborczy KW Jaworzno Moje Miasto

ŁukaszKolarczykWiceprezydentJaworzna

ŁukaszKolarczyk

ŁukaszKolarczyk



# Jaworzno - zawsze w czołówce

pojawił się sukces Gródka. I nagle miasto przestało być znane jedynie z hali i Sosiny, które przebudowaliśmy i dziś nie tylko cieszą oczy, ale zdobywają nagrody. Praktycznie każdy projekt związany z przestrzeniami publicznymi jest nagradzany na szczeblu krajowym... Dzięki nim Śródmieście ożyło. Więc teraz czas na Szczakową i okolice, bo potencjał tej części miasta jest naprawdę wielki.

## Co się tam wydarzy?

Szczakowa rozwinęła się dzięki kolei i z jej powodu również podupadła. Ale dziś widzimy renesans szyny i transportu kolejowego. Powtórzmy scenariusz odrodzenia okolic przydworcowych, jaki miał miejsce w krajach Zachodu. W Szczakowej pojawi się nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, również w miejscu starych, nie nadających się do remontu budynków. Pojawią się atrakcyjne przestrzenie publiczne, nowe linie autobusowe, łączące kolej z Jaworzniem. Stary dworzec przejdzie transformację taką, żeby nasi goście przyjeżdżający pociągami do Jaworzna, nie doznawali dysonansu, gdy pojawiają się na placu dworcowym. Bo ktoś mógł sobie zbudować wizję Jaworzna z książek, w których opisywano, jak poradziły sobie z korkami i wypadkami samochodowymi, za co byliśmy przecież nagradzani przez Komisję Europejską. Dziś okolice dworca po prostu nie przystają do wizerunku Jaworzna. I to się zmieni.



fot. Materiały UM Jaworzno

**Ale słyszeliśmy przecież, że Metropolia Górnośląska z powodu tego, że Jaworzno nie wstąpiło do niej, nie ma żadnych planów połączeń kolejowych.**

Proszę nie powtarzać tych mitów – Jaworzno jest między dwiema metropoliami – Krakowską i Górnośląską. Opowiadano bajki, że pociągi nie będą się zatrzymywać z tego powodu w Szczakowej. Nie tylko się zatrzymują, ale każdego roku jest ich więcej. Można sobie wyobrazić z łatwością sytuację, że ktoś się skusi na mieszkanie w północnej części Jaworzna i pracę w Krakowie czy Katowicach. Dlaczego? Bo podróż zwykłym, takim pociągami z centrów obu metropolii trwa krócej niż przejechanie z południowych dzielnic Katowic do ich centrum albo z Bronowic do Śródmieścia Krakowa, nie mówiąc już o Borku Fałęckim czy Swoszowicach. Kolej jest przyszłością transportu. Przyszłością są też dobre polityki mieszkaniowe. Wie pani co jest głównym tematem dyskusji przedwyborczych w Katowicach czy Krakowie? Zwłaszcza w Krakowie?

## Patodeweloperka?

Dokładnie. Patodeweloperka i korki. Zresztą jedno z drugim jest nierozdzielnie związane. W Jaworzni tego tematu po prostu nie ma. Pojawiają się pomysły, jak uczynić drogi jeszcze bardziej bezpiecznymi, są dyskusje o tym, gdzie i co można budować, ale nie ma problemu takiego, że ceny mieszkań są wyższe niż w stolicy. Dziś w Jaworzni

można kupić mieszkanie za 40 proc. krakowskiej ceny i spędzać w drodze do pracy i z powrotem mniej czasu, niż mieszkając w Krakowie. Jedyne co mnie niepokoi, to ceny gruntów pod budowę domów jednorodzinnych – zaczynają być wysokie, ale mam świadomość, że jest to pochodna atrakcyjności mieszkania w Jaworzni. Kilkaset złotych za metr kwadratowy w Dąbrowie Narodowej zaczyna być normą.

## A co z cenami mieszkań? Dlaczego nie rosną tak bardzo?

Bo nie pozwoliliśmy na patodeweloperkę właśnie. Ceny u prywatnych deweloperów nie mogą strzelać w kosmos ekonomiczny, bo mamy własną spółkę, budującą dużo mieszkań. Za umiarkowane ceny i w standardzie nieosiągalnym dla patodeweloperów. Póki mamy dobrą miejską ofertę, to nie grozi nam zarzynanie mieszkańców marzami. Jest dobra konkurencja. A teraz będziemy celowali w ofertę mieszkaniową zielonej, północnej części miasta. Dziś już mamy potencjał, by się to udało – jest sprawa na kolej, a wkrótce będzie zbudowana obwodnica północna.

## No właśnie. Znow kawałek wyciętego lasu.

Atakowano mnie, że projekt nie ma finansowania, a już coś tniemy. Dziś ogłosiliśmy, że mamy na to pieniądze – 22 miliony złotych pozyskane z Fun-

dszu Dróg Samorządowych. Wiedzieliśmy o tym, że mamy te pieniądze, ale nieformalnie. Ja nigdy nie obiecuję niczego, jeśli nie mam pokrycia w faktach i papierach. Dotarł papier, więc możemy się tym pochwalić. Przetarg na budowę trwa, a Szczakowska, Upadowa i węzeł komunikacyjny na Chropaczówce jest już w realizacji. My to naprawdę mamy punkt po punkcie zaplanowane i z żelazną konsekwencją realizujemy. Tak jak weszliśmy w elektromobilność w transporcie publicznym. Konkurencja się podśmiewała, a my konsekwentnie wymienialiśmy tabor na elektryczny i tworzyliśmy cały ekosystem zielonych podróży. Ostatnio wpadła mi w rękę książka dr. Michała Wolańskiego, który zajmował się efektywnością zmian w transporcie publicznym polskimi miastami. Jesteśmy według niego absolutnym liderem. I wyprzedziliśmy inne polskie miasta tak bardzo, że musieliśmy wyłączyć nasze osiągnięcia z analizy porównawczej, bo za bardzo zaburzylibyśmy wyniki. Ci co się wcześniej podśmiewali w tej książce zostali poddani krytyce. Tak samo było w 2014 roku, kiedy ogłosiliśmy w programie wyborczym, że Jaworzno będzie realizowało Wizję ZERO. Choć przyznaję, że nawet sam byłem zaskoczony, że efekty uspokajania ruchu i kameralizacji ulic

pojawią się zaledwie po dwóch latach. Przygotowaliśmy się na długi marsz, bo przecież wcześniej mieliśmy jedną ofiarę śmiertelną miesięcznie, a od połowy 2016 roku do początku 2018 roku nie było żadnego wypadku śmiertelnego. Jaworzno dzięki Wizji ZERO stało się sławne, choć przecież o sławę nie zabiegaliśmy, chciałem po prostu, by mieszkańcy czuli się bezpiecznie również na ulicach.

## Wspomniał pan o konkurencji, w jakim znaczeniu?

Samorządy konkurują i jednocześnie współpracują ze sobą. Podglądają jeden drugiego. Kopiują rozwiązania. Niektóre działają, niektóre nie. Moi współpracownicy nie mają kompleksów w podpatrywaniu rozwiązań z miast Europy. Dzięki temu jesteśmy obiektem podglądania przez samorządowców z całej Polski. Przykład – jako pierwsi remunicipalizowaliśmy usługi śmieciowe. W całym kraju zaczęliśmy mieć patologiczną sytuację z wywozem odpadów – rynek zdominowany przez lokalnych monopolistów, którzy za coraz wyższe ceny oferowali coraz gorszą jakość usług. Powiedziałem temu dość. Skoro rynek nie oferuje niższych cen, to lepiej by monopolem śmieciowym zajmował się samorząd. Nikt nie będzie nas oszukiwał, wywoził śmieci do lasu zamiast na wysypisko. Mamy kontrolę nad jakością. I dziś odwiedzają nas inne samorządy, by podglądać jak to działa.

Często powtarzam, że warto być w tym co się robi najlepszym. Albo chociaż pierwszym. A najlepiej jedno i drugie. Pierwsza polska велоstrada, pierwszy polski system najmu rowerów elektrycznych, pierwsze ronda holenderskie. I tak dalej. I wszystko działa tak, że możemy dzielić się wiedzą z innymi samorządami. I współpracować. Nawet jeśli nasze pomysły są realizowane z wieloletnim opóźnieniem, jak na przykład droga do Oświęcimia. My swój odcinek zbudowaliśmy kilkanaście lat temu, dziś to do Jaworzna zgłaszają się samorządy z południa, że też chcą dojechać nową drogą do węzła autostradowego w Jeleniu. Albo nasza współpraca z Sosnowcem w kwestii przystanku kolejowego na Jęzorz. Pomysł urodził się w Jaworzni, ale Sosnowiec dostrzegł interes i budowa już trwa. Niedługo do realizacji trafi projekt łączący Jaworzno z Bukownem i Olkuszem. I nie mówię tu o remoncie drogi, tylko o łącznicy kolejowej Boro-wa Górka w Pieczykach i przystanku kolejowym Sosina.

To są tematy, które swoje korzenie mają o wiele głębsze niż jedna kadencja. Oddany kilka miesięcy temu wiadukt w Ciężkowicach został wymyślony

w 2003 roku. Estakada w Byczynie to 2007 rok. Dziś mieszkańcy narzekają, że pozostał problem z rogatkami w ciągu ulicy Batorego na drodze do Maczek. I ten problem również zostanie rozwiązany, bo prowadzimy rozmowy z kolejarzami i oni obiecują nam inwestycję. Nie od razu, ale na początku lat 30. To realistyczne, bo trzeba zdobyć pozwolenia środowiskowe, architektoniczne i na końcu pieniądze.

Jestem entuzjastką planowania nie na kadencje, a na dekady. Adaptacji do zagrożeń, jakie dopiero mającą na horyzoncie, choć są czymś, co na pewno się wydarzy. Skoro od dekad naukowcy ostrzegają, że wkrótce najważniejszym problemem na naszej planecie będzie dostęp do słodkiej wody, to my się do tego przygotowujemy – budujemy kolejne ujęcie wód głębinowych, wykorzystujące wodę ze złóż karbońskich byłej kopalni Jan Kanty. A tak naprawdę budujemy nasze przyszłe bezpieczeństwo.

## A nie lepiej byłoby to robić, będąc w Metropolii?

Mieszkańcy Jaworzna tak nie uważają i to powinno mi wystarczyć, żeby nie promować idei przyłączenia się do GZM. Ale mam również inne racjonalne przesłanki, wynikające z badań, a dokładnie ze Spisu Powszecznego. Dane mówią wyraźnie,

że mieszkańcy Jaworzna połączają swoje związki z Krakowem. Granica województw nie ma tu znaczenia – Kraków nas przyciąga dziś bardziej niż Katowice. Co prawda każdego roku osiedlają się u nas setki byłych mieszkańców Metropolii, a w różnych sondach internetowych ludzie polecają sobie Jaworzno na miejsce do osiedlenia, to jednak rdzenni jaworznianie nie tylko sercem, ale i swoją aktywnością skłaniają nas do uważnego patrzenia na Kraków. Tak się składa, że największe szanse na bycie prezydentem Krakowa ma człowiek, który uważa Jaworzno za wzór transportowy i rozwiązań urbanistycznych. To nie tylko powód do tego, żebyśmy czuli dumę, ale pokazuje również, jakie mamy perspektywy, jeśli będziemy podążać za wyborami mieszkańców.

Z Metropolią GZM Jaworzno będzie współpracować. Ale póki mieszkańcy naszego miasta nie zmienią swojego nastawienia, to wstępować nie będziemy. Bycie poza metropolią w niczym nam nie przeszkadza – kilka dni temu uzgodniliśmy przebiegi велоstrad prowadzących z Jaworzna przez Mysłowice i Sosnowiec. Transportem publicznym to raczej my im imponujemy, podobnie kwestiami urbanistycznymi. A do ich systemowego korka samochodowego nie zamierzamy się podpinać. Możemy za to wyprodukować w Jaworzni samochody elektryczne, które poprawią jakość miejskiego życia.

## Dziękuję za rozmowę.

**Warto być w tym, co się robi, najlepszym. Albo chociaż pierwszym. A najlepiej jedno i drugie.**

**Jestem entuzjastką planowania nie na kadencje, a na dekady. Adaptacji do zagrożeń, jakie dopiero mającą na horyzoncie, choć są czymś, co na pewno się wydarzy.**



## Koło rośnie w siłę

Aż 140 wędkarzy, w niespełna trzy lata, dołączyło do grona Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto. To zasługa dobrej współpracy koła z miastem i innymi użytkownikami zalewu.

– Nasze koło jest jednym z najstarszych kół wędkarskich w Polsce. Zostało założone w 1947 roku. Bardzo cieszymy się, że możemy kontynuować i rozwijać tę piękną tradycję, propagować wędkarstwo, a w szczególności promować Sosinę i Jaworzno. Koło 57 rozwija się bardzo dynamicznie. To zasługa zarządu, ale też ścisłej współpracy z Urzędem Miejskim, a w szczególności z MCKiS – zaznacza **Mariusz Chrzęstek**, prezes KW Szczakowa Miasto.

Wędkarze mają już plany na ten rok. Wśród nich jest cykl 11 zawodów w różnych wędkarskich kategoriach.

– Naszą największą wędkarską imprezą są Karpiove Mistrzostwa Koła. Odbywać się będą od 9 do 12 maja. W tegorocznej edycji wystartuje 62 zawodników. Pula nagród w tamtym roku przekroczyła 12 tys. zł – podkreśla pan Mariusz. – Kolejne ważne

wydarzenie odbędzie się 9 czerwca, z okazji Dnia Dziecka. To impreza nie tylko dla najmłodszych wędkarzy, ale również dla ich opiekunów – dodaje.

Koło nr 57 rozwija też swoją Szkołę Wędkarską i wystartuje w konkursie „Młodzieżowe Koło Roku”. W ramach koła prężnie działa także Społeczna Straż Rybacka. W 2023 roku strażnicy przeprowadzili 131 kontroli (objęły one 743 wędkarzy) i sporządzili 31 wniosków o ukaranie osób, które łamały przepisy PZW. SSR interweniowała też w sprawie dewastacji i zaśmiecania.

Wędkarze przekonują, że Sosina jest doskonałym przykładem na to, że można pogodzić wiele aspektów rekreacji. – Na Sosinie została wydzielona strefa przeznaczona do uprawiania sportów wodnych oraz plażowania, gdzie można pływać na rowerkach wodnych, kajakach czy żeglować po wyznaczonym terenie, co nie koliduje z wędkowaniem w strefie przeznaczonej do tego celu – podkreśla Mariusz Chrzęstek.

**Anna Zielonka-Hałczyńska**

W Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego we wtorek, 19 marca, mieszkańcy Szczakowej świętowali stulecie siedziby tamtejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Inicjatorem budowy gmachu był **Zdzisław Krudzielski**, dyrektor szczakowskiej cementowni i prezes Sokola w Szczakowej. Jubileuszowe spotkanie zorganizowały Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna, Miejskie Centrum Kultury i Sportu i Muzeum Miasta Jaworzna. – Niezwykle cieszymy się, że nasze zaproszenie przyjęli szczególnie goście, wnukowie pana Zdzisława Krudzielskiego, pani Barbara Kaczor, pan Dariusz Kaczor, pan Wit Górski i pan Piotr Górski z rodzinami – podkreślił **Tadeusz Kaczmarek**, prezes TPMJ, który był inicjatorem jubileuszowych obchodów i który przed laty zabiegał o nazwanie szczakowskiego domu kultury imieniem Zdzisława Krudzielskiego.

Podziękował mu za to, w imieniu swoim i innych potomków inżyniera, **Wit Górski**.

– Jesteśmy wdzięczni za wskrzeszenie pamięci o dziadku, za to, że w Jaworznie, tu w Szczakowej, jest ona ciągle żywa. To jest wspaniale – podkreślił.

Wśród gości znaleźli się również przedstawiciele władz miejskich, w tym **Paweł Silbert**, prezydent Ja-

## Sto lat siedziby „Sokoła”



Uczestnicy jubileuszowego spotkania na tle portretu Zdzisława Krudzielskiego | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

worzna. Byli też muzealnicy, historycy, pracownicy MCKiS oraz mieszkańcy Szczakowej.

– Myślę, że gdyby nie postać inżyniera Krudzielskiego, to wiele rzeczy w naszym mieście by się nie wydarzyło. Nie powstałoby wiele fantastycznych przykładów na to, jaką siłę ma ludzki umysł, jaką kreatywnością i otwartością na rzeczywistość i na zmiany może wykazać się człowiek – stwierdził prezydent **Paweł Silbert**.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało w Czechach w 1862 r. W Jaworznie działało od ok. 1892 r., w Jeleniu od 1895 r., a w Szczakowej od 1910 r. Szczakowski odłam Towarzystwa zbierał środki na budowę swojej siedziby. Ale po wybuchu

I wojny światowej przekazał je na uzbrojenie legionistów.

W 1924 r. nowym prezesem „Sokoła” w Szczakowej został Zdzisław Krudzielski. Przekazał on środki na budowę sokolni z funduszu cementowni. Kręgielnia, która była tą siedzibą, powstała w 4 miesiące. 4 lata później zakończyła się budowa drugiego, większego gmachu. Dziś jest tam Dom Kultury. Natomiast kręgielnia jest dzisiaj siedzibą TPMJ.

Podczas jubileuszowego spotkania wnukowie inżyniera podzielili się wspomnieniami o dziadku i przekazali pamiątki po nim. Trafia one do zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna.

**Anna Zielonka-Hałczyńska**

REKLAMA

**Dawid Domagalski**  
Kandydat do Rady Miejskiej  
Miejsce 2  
Kocham Jaworzno!

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

## Znów rozkwita nadzieja

W Jaworznie wystartowały Pola Nadziei. Inauguracja odbyła się w ATELier Kultury. W jej ramach wystąpił zespół wokalny, prowadzony przez **Karolinę Sypniewską**. Odbyła się też zbiórka pieniężna na rzecz Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta. – W kampanii Pola Nadziei bierzemy udział od 19 lat. Efektem tych długoletnich działań jest coraz większy wolontariat. Są z nami wolontariusze od przedszkolaka aż do seniorów – podkreśliła **Danuta Chwirut**, psycholog w jaworznickim hospicjum.

W ramach kampanii wolontariusze przypominają o istnieniu hospicjów i ich potrzebach. Akcja ma też edukować i zachęcać mieszkańców, by zostali wolontariuszami.

Symbolem kampanii są żonkile, które rosną właśnie na Polach Na-

dziei, czyli na specjalnie do tego wyznaczonych klombach i poletkach, na których jesienią są sadzone cebulki tych kwiatów. W Jaworznie takich miejsc jest wiele, m.in. na wprost Muzeum Miasta Jaworzna, w pobliżu parkingu podziemnego przy ul. Mickiewicza czy przy skrzyżowaniu Grunwaldzkiej z Olszewskiej.

Żonkile są znakiem nadziei i w tradycji chrześcijańskiej są symbolem triumfu poświęcenia nad egoizmem, miłości nad śmiercią, miłości niebiańskiej nad ziemską. Żonkile, jako delikatne kwiaty, przypominają o pięknie i kruchości życia.

Poniedziałkowa inauguracja Pól Nadziei składała się z krótkiej prezentacji filmowej nt. działalności jaworznickiego hospicjum i koncertu dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy

uczą się śpiewu pod kierunkiem instruktorki ATELier Kultury **Karoliny Sypniewskiej**. Zespół zaśpiewał znane i lubiane utwory, w tym m.in. „Puszek okruszek” **Natalii Kukulskiej**, „Nic dwa razy się nie zdarza” **Sannah** (na podstawie wiersza **Wisławy Szymborskiej**) czy „Ale jestem” **Anny Marii Jopek**.

Hospicjum zaprasza na kolejne wydarzenia związane z Polami Nadziei. 12 kwietnia w Domu Kultury w Szczakowej odbędą się warsztaty rękodzieła z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 3. 25 kwietnia zostanie przeprowadzona 9. edycja Międzyszkolnego Dyktanda Żonkilowego w Szkole Podstawowej nr 1. 18 maja będzie miała miejsce na Sosinie kolejna odsłona akcji „Rolkuj po nadzieję”.

**Anna Zielonka-Hałczyńska**

### Donata Porwit



Jestem wolontariuszką akcyjną i medyczną. Wszystkim osobom, które wahają się, czy przystąpić do wolontariatu, chcę powiedzieć, że

na pewno nie przerosnie to ich możliwości. Myślę, że właśnie taka sytuacja, moment spotkania z człowiekiem bardzo potrzebującym i bardzo chorym, otwiera w nas coś, o czym nie mieliśmy pojęcia, udowadnia, że potrafimy być dla innych.

### Jan Ślifierz



Koncert na inaugurację Pól Nadziei bardzo mi się podobał. Cieszę się, że młodzież wraca do śpiewania dawnych, ponadczasowych przebojów. Na rozpoczęciu hospicyjnej kampanii jestem pierwszy raz.

Ale już od dłuższego czasu włączam się w pomoc jaworznickiemu hospicjum, również udzielając się w samym ośrodku. Wraz z ekipą przycinamy tam bowiem żywopłoty.

### Władysława Gulak



To był bardzo ładny koncert. Cieszę się, że mogłam go wysłuchać. Na inauguracji hospicyjnej kampanii jestem po raz pierwszy. Przy-

szłam tu na zaproszenie, które hospicjum wysłało do naszego klubu seniora. Wspieram hospicyjne idee i staram się pomagać tej placówce również finansowo. O tym, jak ważna jest taka pomoc, przypominają w Jaworznie Pola Nadziei.



## Z myślą o karierze

Kilkadziesiąt stoisk uczelni wyższych, firm i instytucji oraz przedsiębiorcy i młodzież, praktyczne warsztaty, rozmowy i spotkania to znak rozpoznawczy jaworznickiego Dnia Kariery. Wydarzenie odbyło się we wtorek, 19 marca. – *Dzień Kariery to celowana, przemyślana pod kątem młodych ludzi platforma współpracy, swoiste targi pracy. Dodatkowo w atrakcyjnej formule w Hali Widowiskowo-Sportowej. Mnóstwo wystawców, w tym sporo uczelni, firm, praktyczne warsztaty. Bardzo dobry sposób na połączenie potrzeb pracodawców i kompetencji przyszłych pracowników* – mówił prezydent **Paweł Silbert**.

Podczas wtorkowego wydarzenia eksperci podpowiadali, jak napisać dobre CV i jak zrobić korzystne pierwsze wrażenie na pracodawcy. Była okazja, by porozmawiać z przedstawicielami szkół wyższych. Swoją ofertę prezentowała m.in. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Wydział Nauk Społecznych w Jaworznie. Uczniowie mogą w niej ukończyć licencjat z bezpieczeństwa publicznego czy psychologii. W hali pojawili się też przedstawiciele innych uczelni.

Obecni byli również przedsiębiorcy, którzy zapraszali młodzież do pracy i zapoznawali ich z aktualną bazą ofert. Z zaproszenia skorzystali

też uczniowie jaworznickich liceów ogólnokształcących. – *Jestem uczennicą I LO w Jaworznie. Jeszcze nie mam sprecyzowanych planów na przyszłość i przyszłam tu, by dowiedzieć się, jakie są przede mną możliwości dalszej nauki i pracy* – mówi **Nikoła Grabowska**.

Na wydarzeniu tłumnie stawili się również uczniowie CKZiU oraz ZSP 2, ZSP 3 i ZSP 4. – *Program imprezy był ciekawy, bo oprócz przedsiębiorców z lokalnego rynku pracy, obecni byli przedstawiciele wyższych uczelni. Odbyły się także warsztaty dla młodych ludzi, motywujące do działania i zadbania o własną karierę zawodową* – mówi **Teresa Mulka-Łuszcz** z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie.

Organizatorami wydarzenia były: Jaworznicka Izba Gospodarcza, Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie, Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie oraz Urząd Miejski w Jaworznie. – *Bardzo się cieszę, że młodzież tak licznie odwiedziła nasze wydarzenie. Zawsze zachęcam, by młodzi ludzie sami tworzyli miejsca pracy, firmy, przedsiębiorstwa i technologie* – podkreślał podczas targów **Mateusz Łętowski**, prezes Jaworznickiej Izby Gospodarczej.

**Natalia Czeleń**

KANDYDAT  
DO RADY MIEJSKIEJ  
W JAWORZNIE

Jarosław  
Nelec

MIEJSCE  
NA LIŚCIE: 2



Material wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

**BĄDŹMY RAZEM**  
**BUDUJMY WSPÓLNIE**



REKLAMA

## Українці з Катовіце весь час підтримують земляків на фронті

**Маскувальні сітки, окопні свічки, ліки та навіть дрони – цим та іншим, що дуже потрібне українцям у боротьбі з російськими окупантами, допомагають земляки, які нині живуть у Польщі.**

Об'єднала людей та рухає цей напрямок Юлія Ракітіна, котра приїхала до Катовіце 2 роки тому, коли почалось повномасштабне вторгнення. Як розповіла Юлія, їхала сюди з двома малими дітьми з Кропивницького, тут вже працював до війни її чоловік. Мови не знала, діти малі, потребують багато уваги й опіки, але їй сидіти, склавши руки, якщо вдома триває війна, жінка не могла.

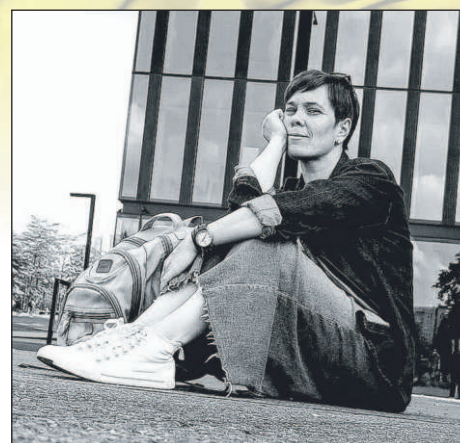
– Я почала самотужки виготовляти окопні свічки. Варити віск, заповнювати картоном

баночки з кукурудзи, горошку, словом, налагодила цю справу. Мені треба було кудись подіти свою тривогу, переживання, тож скерувала це все у корисне русло, щоб якимось підтримати своїх на фронті. Створила групу у мережі «Фейсбук» «Окопні свічки та ін. допомога Katowice». Люди почали долучатись: хто грошима підтримував, хто взявся робити свічки чи маскувальні сітки, – ділиться волонтерка

Потім Юлія влаштувалась на роботу в магазин «Жабка», ця праця забирала багато сил та часу, старша доня підтримувала маму як могла (нині їй 11), няньчила меншого брата. Тож на волонтерство було менше сил і часу, але однак Юлія Ракітіна не полишала цю справу, долучались охочі допомогти: заливали свічки вдома, а потім передавали Юлії, а вона вже через перевізників відправляла в Україну.

– Свічки навчилася виготовляти по відео в інтернеті, там такого багато. Але сусіді почали скаржитись, що їм у під'їзді смердить. Боялась, що поскаржаться власнику орендованої квартири, тож трохи припинила цю діяльність. А згодом один українець взяв цю функцію на себе – він має власну квартиру, більшу площу, тож не боїться, що його виселять через виготовлення окопних свічок, дуже йому вдячна за це, – ділиться Юлія.

Маскувальні сітки дівчата також виготовляють, але це не методом плетіння –



інакше. Квартира Юлії дозволяє розкласти матеріали та виготовляти такі сітки. Приїздять охочі українки, беруть додому матеріали, які Юлія купує, та роблять уже вдома.

Як зауважує Юлія, група в соцмережі велика, близько 500 осіб, але, на жаль, донатять лише осіб 20-30, тобто ті самі люди. Проводити збір коштів усе складніше, тож Юлія організує лотереї з подарунками, аби заохотити взяти участь. Таким чином збирає кошти на прилад нічого бачення, дрон, насосну станцію тощо. Звіти викладає в групі, тож люди бачать, куди витрачені їхні донати і кому благодійники допомагають.

Нині Юлія змінила працю, має більше часу на дітей, волонтерству теж присвячує більше часу. Нарешті знайшла перевізників, які безкоштовно беруть посилки для бійців – а це дуже важливо, бо логістика – одна зі складнощів у цій роботі.

– Цього тижня наші неймовірні дівчата Пovalьчук Юлія, Таша Рідна, Іваненко Ірина, Ірина, Вікторія, Тетяна та інші дівчата, які приїздили по тканину, різали 600 метрів тканини, майже 2 рулони зробили, плели нашоломники. Дівчата Юлія Арісмятова, Юлія Коваленко, Діана Гуцал шиють сітки. Дівчата, ви неймовірні! Сітки треба весь час, тому охочих прошу долучатись! – запрошує Юлія Ракітіна.

Якогось окремого приміщення для зібрань українки не мають, тож працюють удома, коли мають змогу. Рук постійно бракує, бо потреби на фронті весь час є – сітки, нашоломник, окопні свічки. Без людей, які донатять, допомагають, Юлія не впоралась би.

Якщо бажаєте долучитись і допомагати землякам, то шукайте у «Фейсбуці» групу «Окопні свічки та ін. допомога Katowice».

**Ніна Король**,  
журналістка з  
України, котра  
живе в Явожно.





# Nasi kandydaci do Rady Miejskiej w Jaworznie

## okręg nr 1

Śródmieście (okolice Rynku Głównego, Pańska Góra, Skałka), Warpie, Podwale, Pechnik, Gigant, Buczyna, Jeleń, Bory



**1 Anna Lichota**

Rodowita jaworznianka, pielęgniarka, pracuje w ZLO - Przychodnia Buczyna, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej.



**2 Dawid Domagański**

Aktywny radny Rady Miejskiej. Prawnik, s potecznik, wolontariusz. Honorowy krwiodawca odznaczony odznaką „Zasłużony dla zdrowia Narodu”. Wiceprezes KIK prowadzącego świetlicę dla dzieci i SK Przyjaźń Jaworzniak. Specjalista w JTBS. Wnioskodawca JBO. Prywatnie: mąż, tata dwóch synów, miłośnik historii, kolarstwa, gór i kawy. Akwarysta.



**3 Janusz Papuga**

Energetyk, radny Rady Miejskiej 2014-2018 i 2018-2024, wnioskodawca i współwnioskodawca kilkunastu projektów JBO: mini-boisko w Jeleniu-Dębie, place zabaw, oświetlenia ulic, chodniki. Inicjator dzielnicowego Dnia Dziecka. Rodowity jaworzniak.



**4 Bogdan Biś**

Absolwent AGH, pracownik KWK „Jaworzno” i ZG „Sobieski”, działacz społeczny i związkowy, długoletni I Zastępca Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” – Piotra Dudy, bezpartyjny.



**5 Zofia Orzechowska**

Przewodnicząca (drugą kadencję) Rady Seniorów Miasta Jaworzna, z zawodu stomatolog, wieloletni prezes Zespołu Lecznictwa Otwartego Sp. z o.o. w Jaworznie.



**6 Aleksander Tura**

Jaworzniak, lat 59, żonaty, dwie córki, dwoje wnuków. Wykształcenie medyczne. Miłośnik Jaworzna, społecznik. 30 lat pracy i doświadczenia w samorządzie. Fotograf, dziennikarz, bard, poeta, założyciel portalu [mojejaworzno.pl](http://mojejaworzno.pl). Prywatnie wędkarz, ogrodnik.



**7 Natalia Urant**

Wiceprezes Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie, laureatka nagrody Prezydenta Miasta Jaworzna, Odznaczona przez Ministra Kultury medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



**8 Piotr Adamczyk**

Kilkuletni prezes oraz członek Zarządu SALOS w Jaworznie, wieloletni prowadzący drużyny w SALOS, związany z PZW, ojciec dwojga dzieci, szczęśliwy mąż.



**9 Grzegorz Wyrobiec**

Dr n. med. Adiunkt Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, specjalista chorób wewnętrznych, licencjonowany lekarz PZPN.



**10 Elżbieta Orzechowska-Filipczyk**

Dyrektor Żłobka Miejskiego w Jaworznie. Społecznik. Otwarta na dialog, zawsze blisko ludzi i gotowa do działania. Aktywna mama trójki dzieci.

## okręg nr 2

Śródmieście (Osiedle Tadeusza Kościuszki, Osiedle Górnicze), Podłęże, Pszczelnik, Leopold, Stara Huta, Azot



**1 Maciej Stanek**

Radny Rady Miejskiej w Jaworznie, zawodowo związany ze służbą zdrowia, aktywnie działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów, inicjator wielu miejskich wydarzeń.



**2 Andrzej Dudzik**

Bezpartyjny, 64 lata, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Wodociągach Jaworzno.



**3 Elżbieta Chłopek**

Długoletni pracownik Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie, odznaczona Odznaką Honorową „Za zasługi dla Ochrony Zdrowia” oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, rodowita jaworzniak.



**4 Grzegorz Tyrcha**

Członek Prawa i Sprawiedliwości w Jaworznie. Wieloletni działacz społeczny NSZZ Solidarność i jaworznicki przedsiębiorca dla którego największą wartością jest rodzina. Pracownik SCE Jaworzno. Patriotka.



Dariusz  
**STARZYCKI**

Do Sejmiku

miejsce nr  
**1**

Dariusz Starzycki - szef Prawa i Sprawiedliwości w Jaworznie, wieloletni wiceprezydent miasta, Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji, wicemarszałek województwa śląskiego. Sprawdzony samorządowiec, od ponad dwudziestu lat związany z samorządem terytorialnym. Zajmował się m.in. polityką społeczną, współpracą z organizacjami pozarządowymi i bezpieczeństwem miasta, a w Zarządzie Województwa - ochroną zdrowia, drogami i komunikacją kolejową oraz ochroną środowiska. Prywatnie mąż, ojciec dwóch synów, miłośnik nordic walking i jazdy na nartach.



**5 Izabela Szymiec**

Ekonomistka, pracownik Domu Pomocy Społecznej w Jaworznie, rodowita jaworzniak.



**6 Kamila Kopciak**

Od 17 lat związana ze służbą zdrowia, kierownik Działu Techniczno-Inwestycyjnego w Zespole Lecznictwa Otwartego Sp. z o.o. w Jaworznie.



**7 Jadwiga Grzybek**

Emerytka, Wiceprezes Stowarzyszenia „Manhattan Podłęże”, wnioskodawczyni zwycięskiego projektu JBO - Budowa tężni solankowej w GEOfserze, patriotka.



## okręg nr 3

Pieczyska, Dobra, Szczakowa, Góra Piasku, Długoszyn, Niedzieliska, Cieżkowice, Jeziorki, Koźmin

1 **Bernadeta Palka**

Radna Rady Miejskiej, mgr fizjoterapii, terapeuta zajęciowy. Wieloletni pracownik Domu Pomocy Społecznej w Jaworznie.

2 **Bogusława Seremet**

Nauczycielka, działaczka społeczna, wieloletnia prezes, a obecnie wiceprezes Katolickiego Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych.

3 **Jerzy Piętoń**

Pracownik TAURON Wytwarzanie S.A. Elektrownia Jaworzno III, działacz związkowy MOZ NSZZ „Solidarność” w EJIII.

4 **Jan Michalik**

Spółecznik, członek Zarządu Stowarzyszenia Pamięci AK, aktywnie działający na rzecz rozwoju miasta Jaworzna. Radny Rady Miejskiej w latach 1990-1994. Członek Zarządu KZ Solidarność Zakładów Organika-Azot. Ponad 20 lat ławnik w Sądzie Pracy w Jaworznie z ramienia Solidarności.

5 **Bronisława Zarzeczna**

Od 1990 r. do nadal pracownik socjalny Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworznie. Kierownik Klubu Senior+ „Pod Arkadami” przy ul. Matejki.

6 **Jacek Karniewski**

Inżynier elektryk, absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Kolejarz z wyboru i zamiatowania. Obecnie na emeryturze, zaangażowany w życie Parafii Św. Elżbiety Węgierskiej.

7 **Sławomir Matuszewski**

Katecheta i pedagog, nauczyciel dyplomowany, członek Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworznie.

## okręg nr 4

Osiedle Stałe, Osiedle Cegielniana, Dąbrowa Narodowa, Łubowiec, Sobieski Górka

W nadchodzących wyborach samorządowych wybierz kandydatów Prawa i Sprawiedliwości

1 **Renata Gacek**

Nauczyciel, animator kultury, kierownik Młodzieżowego Domu Kultury im. Jaworzniaków, radna Rady Miejskiej 2010-2018, organizatorka Festiwalu Kołęd i Pastorałek „Złota Kantyczka”.

2 **Jarosław Nelec**

Strażak, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej „Osiedle Stałe”, Dowódca 1 Zakładowej Straży Pożarnej ORLEN Południe w Trzebinie.

3 **Łukasz Gogulski**

32 lat, pracownik TAURON Wytwarzanie. Absolwent Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej. Aktywny zarządca wspólnot mieszkaniowych i społecznik.

4 **Elżbieta Motyka**

Pedagog i terapeuta. Wieloletni dyrektor Domu Dziecka w Jaworznie. Członek Rady Ławniczej Sądu Okręgowego w Katowicach przez kilka kadencji. Działacz społeczny. Członek zarządu KIK, Hospicjum Homo-Homini oraz Klubu Seniora Osiedle Stałe.

5 **Jerzy Tomczyk**

Doświadczony pedagog, wieloletni Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. Jana Pawła II w Jaworznie, absolwent Politechniki Częstochowskiej, AGH oraz Akademii Humanitas.

6 **Małgorzata Pawełko**

Z zawodu księgowa, społecznik.

7 **Wiesław Więckowski**

Dr nauk medycznych. Ordynator Oddziału Pediatrii i Lekarz Naczelny Szpitala w Jaworznie. Przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie w latach 2014-2018.



## Dobry adres dla samotnych

Są wolne miejsca w Dziennym Domu „Senior – Wigor”. To miejsce idealne dla osób, które nie są już aktywne zawodowo, czują się nieco osamotnione i chciałyby zadbać o kondycję fizyczną oraz psychiczną.

– *Mamy kilka wolnych miejsc w Dziennym Domu w Szczakowej przy ul. Jagiellońskiej 18. Zapraszamy do kontaktu mieszkańców od 60. roku życia – potwierdza Jacek Szkółka z Dziennego Domu „Senior – Wigor”.*

Zajęcia w Dziennym Domu odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Placówka jest nieczynna w święta i dni ustawowo wolne od pracy. – *Zadaniem Dziennego Domu jest zapewnienie opieki i wsparcia podopiecznych poprzez ich aktywizację w sferze fizycznej, intelektualnej oraz społecznej – tłumaczy Jacek Szkółka.*



Bywalców szczakowskiego „Wigoru” odwiedziła Karin Wawrzynek | fot. Materiały Nasza Przystań

Bywalczy Dziennego Domu uczestniczą w treningach pamięci, terapii zajęciowej, spotkaniach z psychologiem oraz zajęciach ruchowych. Wspólnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych organizowanych w mieście. Ponadto goszczą u nich bibliotekarze, artyści i prelegenci.

W szczakowskiej placówce seniorzy mogą się poczuć jak w domu. Do dyspozycji mają pokój dzienny z biblioteczką i wypoczynkowy, salę spotkań z jadalnią, świetlicę, salę treningową, punkt pielęgniarski, szatnię i pralnię. Ponadto budynek jest wyposażony w telewizor i komputer, prysznic, żelazko czy maszynę do szycia. W Dziennym Domu seniorzy otrzymują 3 posiłki dziennie.

Dom dla seniorów prowadzi stowarzyszenie „Nasza Przystań”. Środki finansowe na jego funkcjonowanie przekazuje gmina. Pobyt w Dziennym Domu „Senior – Wigor” może być odpłatny. Wysokość opłat ustalana jest w drodze indywidualnych decyzji administracyjnych z uwzględnieniem sytuacji materialnej seniora.

Więcej informacji i zapisy w Dziale Opieki Nad Osobami Starszymi i Niepełnosprawnymi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 235 lub pod nr. tel. 32 618 18 67. Pracownicy socjalni chętnie pomogą przejść seniorom przez wszystkie etapy formalności. *NC*

## Kobiece święto w Niko

Blisko 200 jaworznierek uczestniczyło w spotkaniu „kobieTy”, które odbyło się 16 marca w klubie Niko. Na panie czekało wiele atrakcji. Był aerobik, pokaz pierwszej pomocy i kąciki, gdzie można było zadbać o urodę i zdrowie.

Uczestniczki imprezy powitał prezydent Jaworzna **Paweł Silbert**, który wydarzenie objął honorowym patronatem. – *W Jaworznie Dzień Kobiet świętujemy cały rok – mówił podczas wydarzenia prezydent Jaworzna.*

Klub w Byczynie podzielono na kilka tematycznych stref. W głównej auli kwadrans po każdej godzinie uczestniczki miały okazję wziąć udział w 15-minutowych sesjach aerobiku. Po rozgrzewce można było się zrelaksować podczas ćwiczeń odświeżających lub skorzystać z masażu ciała i twarzy. Działała też artystyczna kawiarenka, w której czekały zdrowe przekąski, a przy okazji każda z uczestniczek imprezy mogła namalować jeden kwiat na podobrazu, które stało w kawiarence. Wspólnymi siłami panie zmalaowały piękny wiosenny obraz.



Podczas imprezy furorę zrobiły lekcje aerobiku | fot. Natalia Czeleń

W klubie nie mogło tego dnia zabraknąć także warsztatów rękodzielniczych, podczas których panie samodzielnie robiły biżuterię. Piękną bransoletkę wykonała dla siebie m.in. **Milena Klimczak**, mieszkanka



Zainteresowanie wzbudził pokaz pierwszej pomocy | fot. Natalia Czeleń

Byczyny. – *Pani instruktor pokazała nam, jak wykonać bransoletkę, jak ją prawidłowo wiązać. Do jej stworzenia mogłyśmy wykorzystać przeróżne koraliki naturalne oraz sztuczne, bursztyny, muszki – opowiada pani Milena.*

Specjaliści z Zespołu Lecznictwa Otwartego zadbał o blok medyczny. Przy stoisku edukacyjnym można było zasięgnąć m.in. rady położnej. Personel medyczny ze ZLO zachęcał również do regularnych kontroli w poradni ginekologicznej oraz poddawania się cytologii w ramach NFZ czy samobadania piersi. – *Podczas imprezy promowałam naszą szkołę rodzenia. Znajduje się ona przy ul. Grunwaldzkiej 235. Zachęcamy do obserwowania naszej strony internetowej pod zakładką „Akademia bliskości” – mówi Donata Frankowicz, położna ZLO w Jaworznie.*

Uczestniczki imprezy mogły się też poddać badaniu specjalnym analizatorem, który określa masę i skład ciała. Wyniki objaśniała dietetyczka ze ZLO.

– *Badaliśmy zawartość tkanki tłuszczowej, mięśni, wody w organizmie oraz tkanki tłuszczowej w okolicach brzucha. Omawialiśmy te wyniki i dawaliśmy najprostsze zalecenia – opowiada Weronika Sapeta, dietetyk kliniczny, pediatryczny w ZLO.*

Na głównej scenie druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Byczynie poprowadzili pokaz pierwszej pomocy. Pokazali m.in. jak udzielić pomocy w przypadku zadławienia.

Podczas imprezy można też było oddać się w ręce makijażystki czy kosmetyczki. Pomocą służyła profesjonalna bransoletka. Były też konkursy z nagrodami. – *Jaworzniarki licznie przybyły na wydarzenie i chętnie korzystały z oferty. Panie chwaliły sobie atrakcje, przede wszystkim te dla zdrowia – mówi radna Anna Lichota.*

Organizatorem wydarzenia „kobieTy” było Miejskie Centrum Kultury i Sportu, a współorganizatorem Zakład Lecznictwa Otwartego oraz radna Anna Lichota. – *Każda z uczestniczek mogła tu znaleźć coś dla siebie. Cieszymy się, że nasza propozycja spotkała się z tak dużym zainteresowaniem – potwierdza Ewelina Ogiółda, kierownik Zespołu Obiektów Kulturalnych MCKiS.*

Natalia Czeleń

### REKLAMA

## „Długoszyn – VIII wieków historii”

### Wernisaż wystawy

Uchwałą Rady Miejskiej w Jaworznie bieżący rok został ogłoszony "Rokiem Długoszyń". Z tej okazji Muzeum Miasta Jaworzna przygotowało specjalną wystawę, poświęconą historii tej dzielnicy. W ramach ekspozycji można się będzie zapoznać z najstarszym dokumentem mówiącym o Długoszynie, dowiedzieć się, w jaki sposób średniowieczni gwarkowie pozyskiwali tutaj srebro, poznać lokalizację sztolni z XVI w. oraz zobaczyć rozwiązania zagadkę długoszyńskiego zamku.

Wernisaż wystawy odbędzie się w niedzielę - 24 marca - o godzinie 11.00 na skwerze przed kościołem pw. Narodzenia NMP w Jaworznie Długoszynie, przy ulicy Dąbrowskiego 32B.

## „Centralny Obóz Pracy Jaworzno 1945-1949”

### 4. spotkanie z cyklu „Z Historią na Ty”

Zaledwie tydzień po wyzwoleniu obozu Neu-Dachs, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uruchomiło w Jaworznie, w zachowanej infrastrukturze niemieckiej, obóz pracy dla nowych kategorii więźniów: volksdeutsch, reichsdeutsch, niemieckich jeńców i członków polskiego podziemia niepodległościowego.

Historię tego miejsca, w ramach 4. spotkania z cyklu „Z Historią na Ty”, przybliży kustosz MMJ **Adrian Rams**. Wykład pt. „Centralny Obóz Pracy Jaworzno 1945-1949” odbędzie się w **środe – 27 marca – o godz. 18.00** w siedzibie Muzeum Miasta Jaworzna, przy ul. Pocztovej 5. Wstęp bezpłatny!



Zobacz więcej:



muzeumjaworzna.pl



/muzeumjaworzna



/muzeum\_jaworzno



/MuzeumMiastaJaworzna



## Utrwalają piękno

Ewelina Pawelec, Anna Kłosowicz, Krystyna Kłosowicz, Kazimiera Ślusarczyk, Marta Figura oraz Emilia Piątek przy pomocy igły i nitki potrafią wyczarować niezwykle obrazy. Artystki prezentują swoją twórczość w Galerii ExLibris Biblioteki Głównej w Jaworznie. Wystawa pt. „Piękno haftem utrwalone” potrwa do 3 kwietnia.

Ekspozycja składa się z kilkudziesięciu prac o różnicowanej tematyce. Dominują motywy kwiatowe, ale są również zwierzęce czy sceny rodzajowe. – *To niepowtarzalne prace, będące świadectwem umiejętności i kreatywności autorek* – podkreśla Aleksandra Bzowska, instruktor metodyczny Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Każda z artystek preferuje inną technikę haftu. – *Na wystawie prezentujemy haft płaski, krzyżo-*

*wy, złoty, wstążeczkowy i koralikowy* – wymienia Anna Kłosowicz.

Artystka odważyła się pokazać na wystawie m.in. jeden ze swoich jeszcze nieukończonych obrazów, „Pannę Wiosnę”. – *Chciałam pokazać odbiorcom, jak trudną sztuką jest haftowanie. To zajęcie zajmuje naprawdę dużo czasu. Nad tym obrazem pracuję od 3 lat* – zdradza pani Anna.

Artystka wykonała już ponad 32 tysiące krzyżyków, a zostało jej ponad 23 tysiące. Do ukończenia obrazu potrzebuje aż 60 kolorów mulin. Jeśli dobrze pójdzie, to obraz będzie gotowy do lutego przyszłego roku.

O swojej pasji chętnie opowiada też Kazimiera Ślusarczyk. – *Kiedy zaczynam haftować, odkładam na bok wszystkie zmartwienia* – zdradza pani Kazimiera.

Na wystawie prezentuje przede wszystkim obrazy kwiatów. – *Zbliża się pierwszy dzień wiosny, więc niech to będzie taki miły wstęp* – mówi.

Ewelina Pawelec przedstawia na ekspozycji m.in. prace, które przyniosły jej nagrody w prestiżowych konkursach. Są wykonane różnymi metodami. – *To haft złoty, wstążeczkowy, krzyżowy i jakobiński* – wylicza pani Ewelina.

Artystka przyznała jednak, że największym sentymentem darzy mały obrazek jabłka. – *Była to moja pierwsza praca, która powstała na bazie malunku z akwareli* – tłumaczy Ewelina Pawelec.

Marta Figura zdecydowała się pokazać obrazy szczególnie bliskie jej sercu. – *Jeden przedstawia moją rodzinną miejscowość, Libuszę. Inny wykona-*



Wernisaż wystawy odbył się w środę, 13 marca | fot. Natalia Czeleń



Wiernym fanem artystek jest m. in. prezes STK Jacek Maliszczak | fot. Natalia Czeleń

*łam podczas egzaminu mistrzowskiego w zawodzie hafciarki* – zdradza rękodzielniczka.

Artystki chętnie dzielą się doświadczeniem, zachęcając innych do tworzenia. – *Rękodzieło przeżywa teraz renesans i to bardzo dobrze, ponieważ nastały czasy, w których liczą się głównie umiejętności, a nie sama wiedza. Tworzenie rękodzieła jest dla każdego. Pomaga się wyciszyć, zrelaksować* – opowiada Marta Figura.

Wszystkie autorki należą do Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie. Zawsze mogą liczyć na wsparcie artystów z grupy. – *Jestem pełen podziwu dla nich. Te wszystkie supelki to dla mnie magia. Tego się nie da zrobić w godzinę czy dwie, a nasze artystki wytrwale idą do przodu* – podkreśla Jacek Maliszczak, prezes STK.

Natalia Czeleń

## Morskie fale w obiektywie

W Galerii Pustej cd. do 24 kwietnia będzie można podziwiać wystawę fotografii autorstwa Juliana Ziemiaka. Na wernisażu artysta zaprosił 20 marca.

„Morze” to fragment projektu pod roboczym tytułem „Morze śladem Ortona”. Prace, które fotograf prezentuje, są mu szczególnie bliskie.

– *Morze zawsze przewijało się przez moje życie, wybrzeża kanału La Manche, Atlantyku, Morza Śródziemnego, od niedawna Bałtyku i Morza Północnego* – wspomina pan Julien.

Choć początkowo fotograf skupiał się raczej na uwiecznianiu lasów, miast oraz ludzi, to z czasem docenił też urok morskich fal w obiektywie.

– *Z wiekiem zaczęły mnie zachwycać linie horyzontalne, spokojne, jak w szkolnych zeszytach, jeszcze czyste i puste* – zdradza.

Julien Ziemiak to fotograf z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem. Fotografia to jego pasja.

– *Fotografowanie to nie tylko świetna zabawa, to również wielka radość, gdy mogę podzielić się moimi obrazkami* – podkreśla pan Julien.

Wystawa trwa w Galerii Pustej cd. przy ul. Fabrycznej 37. Wstęp wolny.

Natalia Czeleń



Klonowa Dolina

## Wiosna zawitała do Klonowej Doliny

W Klonowej Dolinie jest pierwszy dzień długo wyczekiwanej wiosny, nic więc dziwnego, że mieszkańcy ochoczo przystępują do organizacji dorocznego Wiosennego Festiwalu. Dorośli zajmują się pracami w wiosce, natomiast dzieci ruszyły do lasu po sprawunki. Sięgając po tytuł wydawnictwa Lucrum Games, osadzony w uniwersum gry Dobry Rok, gracze wcielają się właśnie w dzieci. Przed podróżą należy jeszcze zebrać zgraną ekipę.

Podczas rozgrywki w Klonową Dolinę autorstwa Roberty Taylor gracze będą zarządzać kartami na ręce i zbierać zasoby, aby przygotować karty uciech i tym samym uatrakcyjnić przeróżne uroczystości. Sposobów na zdobycie największej liczby punktów na koniec jest wiele, od pozyskania grupy przyjaciół, po zdobycie naszywek sprawności, a tylko od graczy zależy, którą drogę wybiorą – i to dosłownie.

Jak zatem wygląda od środka tak pięknie prezentująca się gra? Najpierw warto podkreślić, że słodkie ilustracje autorstwa Shawna JC Tenney mogą zmylić niejednego, klasyfikując tytuł w kategorii dla dzieci, a przecież łatwo znaleźć dorosłych graczy, którzy chętnie sięgają po gry typu Everdell czy Flamecraft. Wewnątrz pudełka znajdziemy zatem niewielką planszę ze szlakami, planszki plecaków dla graczy, karty przyjaciół, uciech, uroczystości i naszywek, masę tekturowych żetonów i drewniane zadrukowane mepelki postaci wraz z kosteczkami. Jedyne co, to aż się prosi o insert, aby to wszystko posegregować i przyspieszyć rozkładanie gry – podczas rozgrywki warto zaopatrzyć się w pojemniczki na żetony, np. drewniane miseczki od reDrewno.

Przechodząc do samej rozgrywki, cała zabawa będzie trwała... 5 godzin – a przynajmniej mianem „godziny” określane są poszczególne rundy. Każda runda oznaczona jest żetonem ze słoneczkiem na widnokręgu i daje określony profit podczas zbierania zasobów, a właśnie na tym będą się skupiać gracze – dokładnie na zbieraniu zasobów i wyku-



powaniu kart. Tura gracza składa się z czterech kroków, od zagrania karty przyjaciela (a czasem karty guzdrały, jeżeli ktoś ma mniej przyjaciół od innych), poprzez podróż szlakami (wodnym, górskim i leśnym) oraz aktywację miejsca pobytu, po przygotowanie uciechy – czyli właśnie wykupienie znajdującej się w plecaku karty. Każdy z pozyskanych przyjaciół ma przypisany rodzaj szlaku, po którym można przesunąć pionek. Można również posiłkować się żetonem mapy, aby przejść szlakiem,



re możemy pozyskiwać ze wspólnego rynku. Z rynku gracze mogą zaopatrzyć się również w kolejne karty przyjaciół, które oprócz możliwości podążania danym szlakiem, mają specjalne zdolności, aktywowane według informacji zawartych na karcie. Z drugiej strony karty guzdrały nie pozwalają nam wykonać ruchu ani aktywować miejsca pobytu mepla, dają natomiast zasoby wskazane na karcie – zatem pozyskiwanie przyjaciół jest dość istotne w trakcie wędrówki Klonową Doliną.

Kiedy piąta runda dobiegnie końca, następuje podliczenie punktów. Te podczas rozgrywki gracze pozyskują dzięki kartom przyjaciół, przygotowanym uciechom, zdobytym naszywkom sprawności, pomocy w przygotowaniu uroczystości – i tutaj liczy się jak duża pomoc zaofiarował konkretny gracz, a także z pozostałych resztek, czyli niewykorzystanych żetonów. Niektóre karty uciech dają również większą liczbę punktów, jeżeli są sparowane ze sobą, np. posiadając owocowy poncz i zbiór opowiadań, gracz otrzyma dwa punkty więcej. Można również przygotować gąsiorek, tamburyn i skrzypce, co da graczowi po dwa bonusowe punkty za każdą z kart. Szykuje się zatem niezapomniany festiwal.

Klonowa Dolina jest ciekawą strategiczną grą z przepięknymi ilustracjami, która wciąż niejednego planszówkowicza – warto zaprosić do gry młodszych graczy, którzy nie pogubią się w liczbie zasad i kombinacji, i na pewno pomogą w przygotowaniu festiwalu oraz miło spędzą czas na szlaku, zdobywając kilka pożytecznych sprawności.

którym normalnie nie mogliśmy iść w tej turze. Tutaj także są pomocne zdobyte naszywki sprawności. Gracze swoje tury rozgrywają naprzemiennie dopóki mają w posiadaniu karty przyjaciół – kiedy karty się wyczerpią, gracz musi spasować i poczekać na kolejną rundę.

Na czym należy się skupić? Jakim szlakiem pójść? To wszystko zależy od tego, jakie żetony uciech oraz ciekawostek będą nam w danej chwili potrzebne, a to zależy od kart uciech, któ-

Radostaw Kałuża  
więcej na HarcMepel





# Śpiewa i gotuje z pasją

Danuta Dubiel, przewodnicząca zespołu śpiewaczego Byczynianki, wystąpiła w jednym z marcowych odcinków programu telewizyjnego „Rączka gotuje”, gdzie podzieliła się przepisami na potrawy z ziemniaków.

„Rączka gotuje” to program kulinarny, w którym śląski kucharz Remigiusz Rączka prezentuje przepisy na ciekawe potrawy. Ekspert gotuje w studiu nagraniowym i w terenie. W listopadzie 2013 roku jaworznianie degustowali jego potrawy podczas pokazu w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Serwował wtedy gulasz z szynki wieprzowej na winie oraz tosty z pastą brokułową, łososiową i chrzanową. Kucharz gościł w Jaworznie także latem ubiegłego roku. Gotował wtedy z przedstawicielkami jaworzniackich Kół Gospodyń Wiejskich w Gródku. Wspólnie przyrządzili kotlety byczyńskie oraz jagodzianki. Właśnie wtedy Remigiusz Rączka zaproponował Danucie Dubiel nagranie wspólnego odcinka, w którym zaprezentowane zostałyby potrawy kuchni podlaskiej.

– W Jaworznie mieszkam od 50 lat, ale wywodzę się z Białostoczczyzny, toteż



Danuta Dubiel bardzo chwali przygodę w programie | fot. Archiwum prywatne

dania podlaskie nie są mi obce – zdradza pani Danuta.

Plan udało się zrealizować. Do spotkania doszło na początku marca. Menu zaproponowała pani Danuta. Znalazły się w nim pieczona kiszka ziemniaczana z kartaczami z mięsem i babką ziemniaczaną. – Mieliliśmy masę pracy. Gotowanie zajęło nam 4 godziny i wykorzystaliśmy do tego około 9 kg ziemniaków. Jestem bardzo zadowolona, bo jedzenie było naprawdę smaczne. Poza tym miły zespół otoczył mnie ciepłą opieką podczas nagrań – wspomina jaworznianka.

Danuta Dubiel jest od 2016 roku przewodniczącą zespołu śpiewaczego Byczynianki. Grupa zdobyła wiele nagród w konkursach i przeglądach muzyki ludowej w całym kraju. Uczestniczy też w wydarzeniach miejskich.

– W najbliższą sobotę będzie nas można spotkać podczas Jarmarku Wielkanocnego w Jaworznie. W ramach degustacji można będzie skosztować przygotowanych przez nas żurek z białą kiełbasą – zdradza pani Danuta.

Byczynianki zapraszają też na lipcową edycję Festiwalu Polska Od Kuchni. **NC**



## Filmowe adaptacje książek Roalda Dahla

Roald Dahl był jednym z największych twórców historii dla dzieci. Jednocześnie z sukcesem tworzył także literaturę dla dorosłych, opowiadania z odrobiną makabry i humoru, które przyniosły mu kilka nagród. Był autorem wielu scenariuszy filmowych, sztuk teatralnych oraz poezji. Jego książki sprzedawały się w milionach egzemplarzy. Nic więc dziwnego, że część z nich została zekranizowana.

Jestem wielbicielek książek Dahla i ich ekranizacji. Bardzo cenię niesamowitą wyobraźnię autora, piękny literacki język – fantastycznie przekładający się na język filmowy, uniwersalność opowiadanych historii i wartościowy przekaz. Dobrze się składa, że za sporą częścią ekranizacji filmowych stoi jeden z moich

ulubionych reżyserów Wes Anderson. To idealne połączenie nazwisk, wyobraźni i talentów.

„Wonka” to film, którego inspiracją jest główny bohater Charliego i fabryki czekolady. Film opowiada o tym, jak Willy Wonka, wynalazca, producent czekolady, człowiek z niesamowitą wyobraźnią, talentem i umiejętnościami, doszedł do swoich osiągnięć. To piękna, barwna historia o przyjaźni, determinacji i sięganiu po marzenia, zrealizowana z ogromnym smakiem, w konwencji filmu muzycznego. Każdy element tego filmu, a szczególnie warstwa wizualna (scenografia, charakterystyka i kostiumy) robią bardzo dobre wrażenie.

I jest to jedna z tych historii, która stanowczo poprawia humor. **KP**

**Filmografia**  
 Bardzo fajny gigant, reż. Steven Spielberg, USA/Wielka Brytania 2016  
 Charlie i fabryka czekolady, reż. Tim Burton, Wielka Brytania/USA 2005  
 Fantastyczny Pan Lis, reż. Wes Anderson, USA 2009  
 Jakubek i brzoskwinia olbrzymka, reż. Henry Selick, USA 1996  
 Łabędź, reż. Wes Anderson, USA 2023  
 Matylda, reż. Danny DeVito, USA 1996

REKLAMA

## Już dzisiaj otwieramy drzwi do świata Teatru – XXXI Spotkania Teatralne czas zacząć!

W blasku reflektorów, w gęstym powietrzu ożywionych emocji, Teatr otwiera przed nami drzwi do niezwykłego świata wyobraźni. To tu, na deskach sceny, rozgrywają się historie, które poruszają, bawią i inspirują. W życiu miłośnika kultury, Teatr odgrywa niezwykle istotną rolę, będąc źródłem głębokich doznań artystycznych. Od momentu podniesienia kurtyny, aż po ostatnie brawa, widz zostaje wplątany w sieć opowieści, otwierających nowe perspektywy, poszerzających horyzonty intelektualne i emocjonalne. ATELier Kultury kolejny raz zaprasza mieszkańców miasta i gości do świętowania wyjątkowego wydarzenia – XXXI Spotkań Teatralnych, które przez siedem dni zaprezentują widzom bogactwo sztuki teatralnej w różnych jej formach. Wystawa, spektakle, warsztaty - każda z tych atrakcji stanowi okazję do głębszego zanurzenia się w świecie Teatru i odkrywania jego nowych wymiarów.

Drzwi do XXXI Spotkań Teatralnych otworzy Galeria Kameralna ATELier Kultury wyjątkowym wernisażem „Andrzej Kreutz Majewski. Przejście Uniwersum”. Wystawa trwająca od 21 marca do 16 maja br., stanowi hołd dla polskich scenografów, których dzieła poruszają umysły na całym świecie. Dzięki owocnej współpracy z Muzeum Śląskim, ekspozycja prezentuje najlepsze osiągnięcia artysty sięgające do ponadczasowej i ponadkulturowej symboliki. Prace Andrzeja Kreutza Majewskiego integrują inspiracje zaczerpnięte ze śródziemnomorskich tradycji z nurtami współczesnej scenografii, koncentrując się na syntezie sztuk malarskich i teatralnych. 21 marca o godz. 18.00 oczom widzów ukażą się niezwykle teatralne światy, pozwalające zrozumieć czym jest ich specyfika. Serdecznie zapraszamy!

22 marca to dzień odkrywania tajemnic sztuki aktorskiej, kształtującej nie tylko umiejętności scenicznego wyrazu, ale także rozwijającej osobowość i empatię. Na bezpłatne warsztaty dla najmłodszych o godz. 16.00 zaprasza Danuta Bandyk, natomiast młodzież i dorośli o godz. 17.00 poprowadzi Stefan Warzyński. Warsztaty odbędą się w Klubie Relax (ul. Szczakowska 35 b). To jednak nie koniec propozycji warsztatowych. 25 marca o godz. 15.00 (ul. Wiosny Ludów 1) Karolina Sypniewska zaprasza na warsztaty piosenki aktorskiej, a 26 marca o godz. 18.00 (ul. A. Mickiewicza 2) warsztaty fotografii teatralnej poprowadzi kolejny raz niezawodna grupa Imagini.

Po latach o tej samej porze, w ten sam dzień, w tym samym pokoju, dusze dwojga ludzi splatają się w niepowtarzalnej melodii losu. Magdalena Walach i Wojciech Leonowicz, aktorzy grający rolę Doris i George'a, w mistrzowski sposób przenoszą widzów w świat skomplikowanych relacji międzyludzkich. Ich dialogi, pełne humoru i głębokiej ekspresji, urzekają i poruszają serca widzów, wciągając ich w wir emocji i refleksji. Przez dwadzieścia pięć lat bohaterowie przemierzają labirynty własnych doświadczeń,

zmieniających się jak morze w trakcie burzy. Mimo upływu czasu, ich uczucie jest mocne, jak korzenie drzewa sięgające w głąb ziemi. Pytanie, czy miłość Doris i George'a wytrwa próbę czasu? Zapraszamy 23 marca o godzinie 18.00.

Kiedy życie rozpieszcza, stajemy się kłamcami i roszczeniowi. Wie o tym najlepiej Królowna Marysia, o której losach dowiedzie się więcej w spektaklu Grupy O!Teatr. „Bajka o Królownie Marysi i Lodowej Górze” 24 marca, godz. 16.00. Inscenizacja łączy plan żywy i plan lalkowy, obfituje w humorystyczny język Kornela Makuszyńskiego i korowód barwnych postaci. Rodzice lubią spędzać czas z dziećmi w teatrze, bo wejściówek na to wydarzenie już brak.

W teatrze niezwykle ważna jest również muzyka. Melodia staje się mostem łączącym aktorskie umiejętności w niecodziennych, widowiskowych, kryjących za sobą ważne opowieści aranżacjach. Danuta Rinn, wszechstronnie wykształcona słuchaczka, była mistrzynią trudnych kompozycji. Jej pieśni stanowiły nie lada wyzwanie dla wykonawców, lecz Katarzyna Dąbrowska z niepowtarzalną barwą głosu, nadaje im nowego życia w koncercie „13 randek DaNuty”. Ta uzdolniona aktorka podejmuje wyzwanie interpretacji niezwyklego repertuaru Danuty Rinn, przenosząc nas do świata pełen uroku, nostalgii i miłości. „Gdzie Ci mężczyźni”, „Polska baba” czy „Sposób na panów”, to muzyczne perły, które w interpretacji Katarzyny Dąbrowskiej nabierają nowego, świeżego brzmienia. Błyskotliwe aranżacje Michała Lamzy (pianino) i zabawny scenariusz Magdaleny Smalary, zapewnią niezapomniane widowisko, na które zapraszamy 25 marca o godz. 18.00 (ul. A. Mickiewicza 2).

Naszą przygodę z niezwykłym światem teatru zakończymy w Międzynarodowy Dzień Teatru 27 marca o godz. 18.00 premierą w wykonaniu Grupy Aktorskiej ATELier Kultury prowadzonej przez instruktora i reżysera Kamila Bzukałę. Tym razem na warsztat grupa wzięła dzieło Mrożka „Czarowna Noc”. Spektakl stanie się przestrzenią, wyrazu dla nieuchronności ludzkiego losu oraz absurdów egzystencji. Przez groteskowe sytuacje i paradoksy, w interpretacyjnej wizji K. Bzukały wyłania się obraz człowieka, którego cechuje ciągła nietrwałość wyborów i dążeń oraz absurdu zachowania. Jak na własną produkcję przystało, ATELier Kultury może pochwalić się scenografią i kostiumami, które przygotowały Paulina Śląska i Julia Ptasznik. Wejściówek na to wydarzenie już brak.

ATELier Kultury zaprasza Państwa w siedmiodniową podróż przez labirynty ludzkiej egzystencji, gdzie każdy

widz odnajdzie coś dla siebie - a pytania i wątpliwości, przedstawione w teatralnych odsłonach znajdą swoje odpowiedzi.

Pozostało jeszcze kilka biletów na spektakle (23 i 25 marca), które dostępne są w ATELier Kultury oraz na stronie kupbilecik.pl

Czas zacząć przygodę z Teatrem już dzisiaj!

Anna Galas

Honorary patronat  
Prezydenta Miasta Jaworzna  
Pawła Silberta

ATELIER KULTURY

21 marca (czwartek) 18.00  
Otwarcie wystawy scenografii polskiej  
ul. A. Mickiewicza 2 wstęp wolny

22 marca (piątek) 16.00  
Warsztaty teatralne dla dzieci  
17.00  
Warsztaty teatralne dla młodzieży i dorosłych  
ul. Szczakowska 35b / Niedzielska / zapisy - tel. 32 762 91 42 w. 18

23 marca (sobota) 18.00  
„Po latach o tej samej porze”  
spektakl w wykonaniu  
Magdaleny Walach  
i Wojciecha Leonowicza  
ul. A. Mickiewicza 2  
bilety 70 zł i 50 zł

24 marca (niedziela) 16.00  
Spektakl teatralny dla dzieci  
„Bajka o królowie Marysi  
i lodowej górze”  
ul. A. Mickiewicza 2  
bezpłatne wejściówki

25 marca (poniedziałek) 15.00 - 17.00  
Warsztaty piosenki aktorskiej  
ul. Wiosny Ludów 1 / Jeleni / udział bezpłatny

25 marca (poniedziałek) 18.00  
„13 randek DaNuty”  
Katarzyna Dąbrowska  
z zespołem  
ul. A. Mickiewicza 2  
bilety 60 zł i 40 zł

26 marca (wtorek) 18.00  
Warsztaty fotografii teatralnej  
z grupą Imagini  
ul. A. Mickiewicza 2  
zapisy - tel. 509 608 459

27 marca (środa) 18.00  
„Czarowna noc” S. Mrożka  
premiery spektaklu teatralnego  
w wykonaniu grupy teatralnej ATELier Kultury  
w reż. Kamila Bzukały  
ul. A. Mickiewicza 2  
bezpłatne wejściówki

bilety dostępne w kasie ATELier Kultury i na kupbilecik.pl  
wejściówki do odebrania w ATELier Kultury przy ul. A. Mickiewicza 2  
wszelkie informacje tel. 32 762 91 42 w. 11

www.atelierkultury.pl



## Gwiazdy w Szczakowej

Na scenie szczakowskiego Domu Kultury zaprezentowało się blisko 300 młodych artystów. Wcielili się w polskich i zagranicznych wykonawców, biorąc udział w XXII edycji konkursu Mini Playback Show.

Konkurs cieszy się niesłabnącą popularnością wśród dzieci i ich opiekunów. Występy przygotowywane są niezwykle skrupulatnie – uczestnicy nie tylko mają świetnie opanowane teksty piosenek, ale również doskonale wyćwiczony układ taneczny. Angażują się również rodzice i opiekunowie, pomagając w przygotowaniu imponujących kostiumów, fryzur, makijaży i scenografii. Jurorzy mają twardy orzech do zgryzienia.

– Dla nas najważniejsze były nie tylko wytyczne regulaminowe, ale to, z jaką energią dzieci i młodzież włączyły się w uczestnictwo, a także to, że po prostu potrafiły się tym świetnie bawić – mówi **Katarzyna Pokuta**, jedna jurerek.

Oprócz pani Kasi występy oceniały: **Ewelina Ogiółda**, kierownik obiektów kulturalnych, i **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych.

Artyści rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola, uczniowie klas 1-3 oraz uczniowie klas 4-8.

Pierwsze miejsce wśród przedszkolaków zajął zespół Bajeczny Team z II Niepublicznego Przedszkola Młodych Talentów 100 Bajek w Jaworznie. Zapewnił im to utwór „Zupełnie nowa bajka”. Drugie miejsce na podium zajęły Przebojowe Pszczółki z ZS-P nr 3, a tuż za nimi



Zespół z II Niepublicznego Przedszkola Młodych Talentów 100 Bajek zachwycił jury i wywalczył zwycięstwo | fot. **Andrzej Pokuta**

uplasowały się „Dziesiąteczki” z Przedszkola Miejskiego nr 10.

W kategorii klas I-III najlepsi okazali się uczniowie SP 11. Gwiazdki spod Jedenastki zaprezentowały się w kowbojskim repertuarze „Cotton eye Joe”. – W zespole mamy uczniów klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Sam układ ćwiczyliśmy bardzo długo, ale przygotowania do dzisiejszego występu trwały około dwóch tygodni – mówi **Ewa Krzywosz**, opiekunka grupy Gwiazdki spod Jedenastki.

Drugie miejsce w tej kategorii zajęli Przyjaciele ze SP 18, a na trzecim stopniu podium stanęli Urwani z choinki z SP 15.

W klasach IV-VIII furorę zrobił zespół Eleven Team również z SP 11, brawurowo odtworzy-

li utwór **Kylie Minogue** „Padam, Padam”. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi – zgodnie deklarują członkowie zespołu, który do występu również przygotowała **Ewa Krzywosz**.

Drugie miejsce zajął zespół Dirty Dancing z SP 8, trzecia nagroda powędrowała do Julii Syrek z SP 15. Młoda artystka wcieliła się w postać Króla Popu – **Michaela Jacksona**.

Jurorki przyznały w tej kategorii również nagrodę specjalną dla duetu Bory Street, czyli **Emila Cymbalisty** i **Oktawiana Bachowskiego** z Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, za prezentację utworu „Długość dźwięku samotności” w wykonaniu **Dawida Podsiadły** i **Artura Rojka**.

**Monika Kuś**

## Cenią zgodę

Jak co roku polskie Krystyny wspólnie świętowały imieniny. Ich święto przypada bowiem 13 marca. Ogólnopolski Zjazd Krystyn odbył się tym razem w Krakowie. W mniejszym gronie spotkały się też, już po raz szósty, jaworznicke Krysie. – Już od 2019 roku w Jaworznie wspólnie obchodzimy nasze imieninowe święto – podkreśla **Krystyna Sokół**, organizatorka wydarzenia.

Panie spotykają się co roku, albo w jednej z jaworzniczych pizzerii, albo w plenerze. Pierwsze spotkanie nosiło tytuł „Najpiękniejsze Krystyny są w Jaworznie”, drugie przekonywało, że „Najmilsze Krystyny są w Jaworznie”, a trzecie, że „Krystyny to kwiaty”. Czwarty zlot został zorganizowany pod hasłem „Krystyny dla pokoju”, a piąty nosił tytuł „Krystyny dla dzieci z Ukrainy”. Tytuł tegorocznego spotkania brzmiał: „Krystynki – cenimy zgodę i pokój!!!”

Podczas spotkań jaworznicke Krysie dobrze się bawią. – Za każdym razem są wierszyki, zagadki, horoskopy, życzenia dla Krystyn i oczywiście „niespodzianki” dla najmłodszej i najstarszej Krysi – zaznacza organizatorka zlotów.

Za każdym razem panie otrzymują drobne upominki nawiązujące do imienia, które noszą.

„Jaworznicke Krystynki” to spotkania, organizowane na wzór Ogólnopolskiego Zjazdu Krystyn, który miał swoje początki w 1998 roku. Wtedy Krysie z całej Polski spotkały się po raz pierwszy. Zlot miał miejsce w Filharmonii Śląskiej w Katowicach i zgromadził 550 pań o imieniu Krystyna. **AZ-J**

AUTOPROMOCJA

Prezydent Miasta Jaworzna **Paweł Silbert** oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu zapraszają na

**Milena LANGE**  
**Sławek UNIATOWSKI**  
**Kasia MOŚ**  
**Janusz RADEK**

**KONCERT MUZYKI ROZRYWKOWEJ**

Warsaw Impression Orchestra  
pod batutą **TOMASZA LABUNIA**  
koncert poprowadzi **LAURA ŁĄCZ**

**5 kwietnia** godz. 18.00

Hala MCKiS  
JAWORZNO, ul. Grunwaldzka 80

BILETY w cenie 60 zł dostępne od 1 marca 2024 r.  
Sprzedają od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00  
w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS przy ul. Grunwaldzkiej 80 oraz na [bilety.mckis.jaworzno.pl](http://bilety.mckis.jaworzno.pl)

Prezydent Miasta Jaworzna **Paweł Silbert** oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie zapraszają na

# Jarmark Wielkanocny

**23 marca 2024 r. (sobota), godz. 10.00–13.00**  
**Parking rowerowy MCIT – Plac Górników 1**

- prezentacja prac uczniów jaworzniczkich szkół, przedszkoli, stowarzyszeń, klubów seniora i instytucji kultury,
- możliwość nabycia świątecznych dekoracji i produktów – zbiórka publiczna,
- degustacja potraw wielkanocnych przygotowanych przez zespoły śpiewacze,
- występy artystyczne.

więcej informacji na [www.jaworzno.pl](http://www.jaworzno.pl)



# Maszerowali przez pola i łąki

95 osób wystartowało w III Rajdzie Nordic Walking Gigant-GEOsfera. Uczestnicy marszu pokonali 5-kilometrową trasę. Na spacer z kijkami zaprosiły Miejskie Centrum Kultury i Sportu, Urząd Miejski i radna Ewa Zuber, inicjatorka tego wydarzenia.

Chodźarze stanęli na starcie rajdu w niedzielę, 17 marca. Wędrówkę poprzedziła krótka rozgrzewka. Maszerowali do bram Ośrodka Edu-

kacji Ekologiczno-Geologicznej. Tam zawracali i szli w kierunku mety, która była usytuowana w tym samym miejscu, w którym był start.

– Było fantastycznie. Podczas marszu panowała świetna atmosfera. Trasa też była bardzo ładna. Tylko na samym początku trzeba było pokonać krótki odcinek, na którym zalegało błoto, ale dalej szło się już idealnie. Bierzymy udział w różnych rajdach nordic walking w Jaworznie, ale w tym na Gigancie uczestniczyliśmy pierwszy raz. I na pewno jeszcze nie raz wybierzemy się tą trasą – przyznają Karolina Wójcik i Grażyna Kurp.

Każdy, kto dotarł na metę, otrzymał pamiątkowy medal.

– Z rajdu na rajd startuje coraz więcej osób. Wśród nich są również miłośnicy nordic walking spoza miasta. W tym roku, z racji dużego zainteresowania, trzeba było podwyższyć limit uczestników. Bardzo mnie to cieszy, że tak wiele osób chce spędzać wolny czas na sportowo – podkreśla Ewa Zuber, która wręczała medale i częstowała strudzonych trasą chodźarzy chlebem z przygotowanym przez siebie swojskim smalcem i pysznymi rogalikami.

Organizację imprezy pochwalili Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna, który również uczestniczył w rajdzie. – Brawa dla szefowej tej inicjatywy, Ewy Zuber, za organizację, poczęstunek i superatmosferę. Prawie 100 osób w niedzielne przedpołudnie, przy rześkim powietrzu, przeszło trasę w dobrych humorach. Podziękowania za organizację kieruję też do MCKiS Jaworzno i do samych uczestników. Do zobaczenia na kolejnych rajdach – zaznaczył.

Imprezę objął honorowym patronatem Paweł Silbert, prezydent Jaworzna.

W sobotę, 16 marca, w rajd z kijkami wybrali się też jaworznianie i mieszkańcy sąsiednich miast z grupą Nord Walkers, działającą przy MCKiS Jaworzno. Marsz „ROCK WALK – Marsz Nordic Walking”, bo taki tytuł nosiło wydarzenie, odbył się z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzn. Chodźarze wystartowali o godz. 10 sprzed Domu



Przed rajdem nie mogło zabraknąć rozgrzewki | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska



Rajd nordic-walking odbył się też z grupą Nord Walkers. Było rockowo | fot. Agata Kałuża

Kultury w Szczakowej i przeszli ok. 8 km. Maszerowali w stronę parku Gródek. Zwracali na siebie uwagę

pięknymi strojami, inspirowanymi stylem rockowym.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Start i meta rajdu znajdowały się na Gigancie | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

REKLAMA

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW PRZYJAZNE JAWORZNO

Wybierz przyjazną zmianę!

Wojciech X SIŃSKI

PREZYDENT JAWORZNA 2024

Material finansowany przez KWW PRZYJAZNE JAWORZNO

## SPORTOWY express



Magic wygrał wszystkie mecze

Drużyna Magic Sport została mistrzynią tegorocznej edycji Jaworzniackiej Amatorskiej Ligi Futsalu Salos. Ostatnia kolejka piłkarskich zmagania halowych odbyła się w hali sportowej MCKiS na Osiedlu Stałym.

– W minionym już sezonie rywalizowało 10 drużyn, które zgłosiły łącznie 145 zawodników. We wszystkich 45 meczach zdobyto w sumie 397 bramek, w tym dwie samobójcze. Sędziowie pokazali 52 żółte oraz 3 czerwone kartki. 8 zawodników strzeliło minimum 10 goli. Najlepszą ofensywą może pochwalić się zespół Magic Sport – 70 bramek we wszystkich spotkaniach, natomiast najlepszą defensywą – No Name, tylko 10 straconych. Drużyna Magic Sport zakończyła rozgrywki z kompletem punktów – informuje Michał Żółty, koordynator ligi.

Wicemistrzem ligi został zespół No Name, a trzecie miejsce zajęło Pulmon Negro.

Tytuł króla strzelców zyskał Karol Jaromin z No Name, który strzelił w sumie 26 goli. Najlepszym zawodnikiem ligi okrzyknięto Szy-

mona Siewniaka z Pulmon Negro. Bramkarzem sezonu wybrano Grzegorza Małodobrego z Magic Sport.



Pech Sokołów

Pierwszoligowi siatkarze MCKiS Jaworzno przegrali mecz z drużyną MKST Astra Nowa Sól. Spotkanie zakończyło się na niekorzyść Sokołów wynikiem 1:3. W pierwszym secie jaworzniacki team uległ rywalowi 25:27, w drugim 21:25. W trzeciej części pojedynku Sokoły wygrały 25:11, ale już w czwartej zostały pokonane 23:25. Tydzień wcześniej drużyna MCKiS przegrała z PSG KPS Siedlce 2:3. Najpierw podopieczni trenera Tomasza Wątoraka wygrali dwa pierwsze sety, kolejno 25:20 i 25:22. Ale już w trzeciej partii przegrali 17:25, a dwie kolejne 22:25 i 10:15. Porażka, zakończona wynikiem 2:3 pozwoliła jaworzniackiemu zespołowi dopisać do swojego konta 1 ligowy punkt. Teraz MCKiS Jaworzno ma ich na koncie 26 i zajmuje 13. miejsce w tabeli. Do zakończenia rundy zasadniczej pozostały jeszcze 2 kolejki.

Anna Zielonka-Hałczyńska



## Pięściarskie trofea

Jaworzniccy bokserzy skutecznie zawalczyli o medale na mistrzostwach Śląska w boksie. Osiem krążków zdobyli zawodnicy Akademii Boks Roberta Gortata. Czwooro z nich zdobyło mistrzowskie tytuły. Mistrzami zostali **Amelia Wydmuch**, **Martyna Jarząbek**, **Jakub Wawszczyk** i **Mateusz Szubielski**. Srebrne medale wywalczyli **Dorota Wawszczyk** i **Krzysztof Saternus**, a brązowe **Igor Czerwieński** i **Filip Cieżak**. – *Zajęliśmy bardzo dobre, siódme miejsce w klasyfikacji punktowej. Z Akademii startowało 10 zawodników, zabrakło rywalki dla Gabrieli Wawszczyk w kat. 48 kg kadetki* – podkreśla **Robert Gortat**.

W dwa medale na mistrzostwach Śląska wzbogacili się też pięściarze



Wśród mistrzów znaleźli się też bokserzy z Jaworzna | fot. Materiały JaworTeam

z JaworTeamu. Złoto zdobył **Adam Cisowski** w kat. 52 kg. Brązowy medal zawiśł na szyi **Wojciecha Jordana**, który walczył w kat. do 92 kg. Miejsca na podium zagwarantowali sobie również **Szymon Kajda** w kat. 75 kg i **Marcel Ptak** w kat. 80 kg. Ale

z racji tego, że w ich kategoriach było bardzo dużo zawodników, a co za tym idzie również dużo walk, to nie starczyło czasu na finałowe pojedynki. Dlatego ostateczny bój o medale musi się odbyć w innym terminie, który wyznaczy Śląski Związek Bokserski.

– *Dla innych naszych zawodników udział w mistrzostwach Śląska był cennym doświadczeniem, zwłaszcza że były to ich pierwsze walki* – podkreśla **Przemysław Siedliński**, prezes Jaworzniczego Klubu Bokserskiego JaworTeam. – *Czujemy jednak niedosyt, jeśli chodzi o walkę Agnieszki Kirker. Jej przeciwniczka weszła na wagę, ale nie pojawiła się na ringu. To spowodowało, że naszej pięściarce nie przysługuje żaden medal* – dodaje. **AZ-H**



Rywalizacja odbyła się w kilku kategoriach wiekowych | fot. Materiały LKS Ciężkowianka Jaworzno

## Najlepsi tenisiści

W sobotę, 16 marca, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 11 odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Jaworzna Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych w Tenisie Stołowym. Rywalizowali w ich ramach uczniowie jaworzniczych podstawówek, którzy trenują w dwóch klubach, LKS Ciężkowianka Jaworzno i LKS Zgoda Byczyna Jaworzno. Zawodników było 60.

Sportowe wydarzenie zorganizowały Urząd Miejski w Jaworznie, Samorząd Województwa Śląskiego, LKS Ciężkowianka Jaworzno, Szkoła Podstawowa nr 11 w Jaworznie, Śląskie Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie. Honorowy patronat nad zmaganiem objęli **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, **Grzegorz Boski**, wice-marszałek województwa śląskiego, i **Robert Wielgosz**, prezes Śląskiego Związku Tenisa Stołowego.

– *Po niemal sześciogodzinnej rywalizacji wyłoniono najlepszych w 5 katego-*

*riach wiekowych* – podkreśla **Janusz Ciołczyk**, prezes LKS-u Ciężkowianka Jaworzno.

W każdej kategorii triumfowali zawodnicy klubu z Ciężkowic. W kat. 1. dziewczęta szkół podstawowych zwyciężyła **Karolina Baca** z SP 19. W kat. 2. młodzicy chłopcy rocznik 2011 i młodszy wygrał **Wojciech Kramarz** z SP 16. Najlepszy w kat. 3. kadeci chłopcy rocznik 2009-2010 okazał się **Adrian Bieniek** z SP 20. Wśród dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych (kat. 4.) zwycięstwo odniosła **Malwina Słowik** z I LO. W kat. 5 juniorzy chłopcy rocznik 2005-2008 pierwsze miejsce zajęli **Wiktor Zubel** z CKZiU. – *W klasyfikacji drużynowej szkół podstawowych wygrała SP 20, której zawodnicy zdobyli 11 punktów. W klasyfikacji drużynowej szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajęły ex aequo CKZiU i ZSP nr 4, które zebrały po 6 punktów* – informuje **Józef Lenartowicz** z sekcji tenisa stołowego Ciężkowianki.

**Anna Zielonka-Haczyńska**

## Na sabat na rowerach

Już po raz czwarty rowerzyści ze Śląska, Zagłębia i Małopolski, w tym z Jaworzna, wzięli udział w Rowerowym Zlocie Czarownic. Miejszem „sabat” był, jak co roku, Trójkąt Trzech Cesarzy. Wśród jaworzniczych cyklistów byli m.in. członkowie rowerowych grup Team Jaworzno On-Tour i Niepokonani Jaworzno.

Uczestnicy stanęli na wysokości zadania i zaprezentowali się w iście czarodziejskich strojach. Nie brakowało oczywiście mioteł i innych przedmiotów, będących zwykle na wyposażeniu czarownic i czarodziejów. Na wszystkich czekał pyszny żurek. Cykliści piekli też kiełbaski. – *Naszą trasę rozpoczęliśmy z Rynku, gdzie wspólnie w jakże sabatowej atmosferze udaliśmy się na miejsce docelowe, czyli Trójkąt Trzech Cesarzy, gdzie już czekały na nas inne grupy. Pogoda oraz humory dopisały, a wszystko uwiecznione zostało na zdjęciach. Dziękujemy*

*za wspólną zabawę i widzimy się za rok* – podkreślają jaworzniccy rowerzyści. **AZ-H**



Czarownice spotkały się na Trójkącie Trzech Cesarzy | fot. Janusz Nanko i Czarownice

REKLAMA

# BABILON 44

## | MMA

# 23.03. GODZ. 19:00 MCKIS JAWORZNO

FILIP

Bilety dostępne na **eventim**

DAVIDE

# LAMPARSKI vs MARTINEZ

KAMIL  
WARZYBOK

JAROSŁAW  
LECH

KAMIL  
PIĄTKIEWICZ

MAKSYMILIAN  
KOWALSKI

KAMIL  
WOŹNY



